[illegible] POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE N I.

Rok IX. Kraków, piątek 16 kwietnia 1926 Nr. 85

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 409.630. Nakładem spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty [illegible] Redakcji nie będą uwzględniane. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. [illegible]
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Dziś we czwartek, dnia 15 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w wielkiej sali Kahału

Uroczyste Zgromadzenie Ludowe

z okazji „Miesiąca Organizacji Sjonistycznej".

[illegible]: Poseł Dr. Ozjasz Thon i Dr. Ignacy Schwarzbart n. t.: „Sjonizm, jego drogi i cele".

Żydzi!

W 30-letnią rocznicę istnienia nowoczesnego ruchu sjonistycznego i organizacji sjonistycznej przystępuje organizacja sjonistyczna do szeroko zakrojonej akcji ideowej pod hasłem:

„Miesiąc organizacji sjonistycznej".

Trwać ona będzie od 15. kwietnia do 15. maja.

Na całej kuli ziemskiej, w każdej miejscowości, gdzie tylko żyje choćby gromadka Żydów, gdzie tylko znajduje się choćby kilku sjonistów — miesiąc Ijar poświęcony będzie wzmocnieniu naszej wiary w żydowską Erec Izrael, pogłębieniu naszej idei i zwarciu szeregów żydowskich dla walki o odzyskanie Palestyny dla narodu żydowskiego.

Przez lat 30 organizacja sjońska przewodzi żydostwu, odkąd nieśmiertelny Herzl przypomniał Narodowi dumne hasło „Państwo Żydowskie".

Jakiem byłoby dziś oblicze narodu żydowskiego i jego pozycja wśród ludów, jaką byłaby Palestyna, gdyby nie istniała organizacja sjonistyczna? Sami poszukajcie odpowiedzi na to pytanie.

Żydzi! Dzieło nieskończone! Już ludzkość z podziwem spogląda na imponujące wysiłki narodu i jego młodzieży, ale zaledwie fundament złożono pod wielkie dzieło.

W imię tego dzieła wstępujcie w szeregi tej organizacji, która jest sumieniem Narodu, spadkobierczynią naszej minionej wielkości i heroldem lepszej godniejszej przyszłości.

Przez organizację sjonistyczną do zorganizowania całego Narodu. — Przez organizację sjonistyczną do nowego Żyda na Starej Ziemi. — Przez organizację sjońską do — godnego, narodowego a harmonijnego współżycia z Narodami świata w imię Ludzkości. — Przez organizację sjońską do Państwa Żydowskiego w Palestynie!

Kto z Was, Żydzi, stać będzie z dala przy tej świętej pracy?!

Nikt! — Wstępujcie w szeregi organizacji sjonistycznej!

Za Egzekutywę Org. Sj. na Zachodn. Małopolskę i Śląsk

Prezes Organizacji: **Dr. O. THON**

Prezes Ekzekutywy: **Dr. S. WAHRHAFTIG**

Ozjasz Thon.

Organizacja - sobie

Kraków, 15 kwietnia.

Od lat nie uprawiamy propagandy sjonistycznej. To zdanie brzmi jak paradoks, a jest jednak dosłowną prawdą.

Zapewne — mówiliśmy i nie przestaliśmy mówić o poszczególnych sprawach sjonistycznych, o walkach poszczególnych i sukcesach, o trudnościach i niepowodzeniach, o zdobyczach i rozczarowaniach. Mówiliśmy o szczegółach, o częściach — o całości nie mówiliśmy. Przestaliśmy mówić o sjoniźmie, jako jednem z najpotężniejszych przeżyć wewnętrznych żydostwa przez cały czas trwania djaspory. Przestaliśmy mówić o sjoniźmie jako zamkniętym w sobie światopoglądzie, który Żydowi nowoczesnemu daje jasną i pełną odpowiedź na wszystkie zagadnienia jego żydowskiego i ogólno-ludzkiego życia.

Nie mówiliśmy o sjoniźmie, a temsamem zaniedbaliśmy pracę bezpośredniego werbowania adherentów dla organizacji sjonistycznej. Niewątpliwie — tysiące i tysiące Żydów przystępowały w ostatnich latach do sjonistycznej organizacji. Tak — ale tych fakta werbowały, a nie nasza bezpośrednia propaganda. Sukcesy przyciągają, ale może nie całkowicie. Ludzie na ogół są chętnie tam, gdzie jest powodzenie, ale wtedy chyba tylko bardzo powierzchownie złączeni. I myśmy mieli liczebnie duży przybytek, liczbie jednak nie zawsze odpowiadała intenzywność związania się z ideałem sjonistycznym. Powiem więcej, powiem to, co przykro jest powiedzieć: Bywało, że się do nas przychodziło po — karjerę. A myśmy nie chcieli karjerę zapewnić tym, którzy służbę publiczną tylko jako karjerę traktują. Byliśmy i jesteśmy bardzo wybredni i bardzo krytyczni. To też zdarzało się, że tą „warunkowa miłość" nie wytrzymała próby, a ludzie uciekali tam, gdzie o karjerę dużo ła-

świej, bo cała uwaga i cała praca tylko na nią są skierowane.

Tak to było u nas przez szereg lat. Zostawiliśmy drzwi otwarte, kto chciał, mógł wejść. Ale nie werbowaliśmy zwolenników, pełnych, całych. Organizacja sjonistyczna spełniała mozolnie i żmudnie wszystkie swoje poszczególne funkcje, ale o sobie nie myślała. Nie myślała o tem i nie pracowała nad tem, ażeby powiększyć i wzmocnić swoje własne szeregi, jakby była zapomniała zupełnie o zasadniczej prawdzie, że ona jest nie tylko środkiem, ale też i celem sama w sobie. — —

A teraz — od dzisiaj przez cały miesiąc — pragnie organizacja sjonistyczna pracować dla siebie, poświęcić trzydzieści dni pracy samej sobie.

A to jest, twierdzę, praca konieczna, zasadnicza. —

Samo stworzenie organizacji sjonistycznej było potężnym, wiekopomnym czynem historycznym, a jej utrzymanie i rozbudowa są koniecznością życiową dla żydostwa.

W czem bowiem wyraża się przeważnie i w pierwszym rzędzie niebezpieczeństwo, jakiem życie golusowe zagraża istnieniu żydostwa? W tem chyba, że ono nas rozprasza, nie tyle fizycznie, ile psychicznie. Rozprasza i atomizuje tak, że nasza wspólnota coraz bardziej się rozluźnia, rozbija, rozwiązuje. Społeczeństwo, które nie ma wspólnej myśli, ani wspólnego uczucia, nie ma też zjednoczonej woli. Jak nie ma wspólnej woli, nie ma też wspólnego czynu. Żydostwu trzeba było dać myślący mózg i czujące serce. Temsamem dało mu się wspólną wolę i wspólne sumienie.

To właśnie czyniła organizacja. W tem przedewszystkiem leży jej historyczne znaczenie. W tem przedewszystkiem ujawnia się dynamika jej działalności.

A to ją w zupełności upoważnia, więcej— to na nią nakłada obowiązek wystosowania do wszystkich Żydów, zachowujących się wobec niej z dziwną i niepojętą wprost obojętnością, stanowczego żądania i apelu: Wstąpcie w nasze szeregi! Wstąpcie w szeregi organizacji sjonistycznej nie pozornie, nie chłodno, nie z datkiem miejszym lub większym, tylko jako czynni członkowie, jako zwolennicy, jako wyznawcy sjonizmu!

Wszak nie przychodzimy do Żydów z gołemi rękami. Nie przychodzimy z samemi hasłami, które mogą być tak czy inaczej zrozumiane, do których można się odnosić z większą lub mniejszą wiarą. My przychodzimy ze stwierdzonymi faktami, z żywymi faktami, którym nie można zaprzeczać.

Jakaż jest pozycja sjonizmu w żydostwie? Nie mówię o tem, cośmy dla narodu żydowskiego i jego znaczenia pośród żywych narodów świata zdobyli. Nie wspominam o tem, że organizacja sjonistyczna jest przez najwyższy areopag międzynarodowy, a pozatem przez Stany Zjednoczone Północnej Ameryki uznana za legalną reprezentację narodu żydowskiego we wielkiem historycznem dziele odbudowy Palestyny, jako żydowskiej siedziby narodowej. To są niewątpliwie rzeczy dużej miary i wagi, których całe światowe znaczenie dopiero przyszły historyk objąć potrafi. My do tego nie mamy jeszcze potrzebnego dystansu, wymaganego dla należytej oceny dziejowych procesów rozwojowych.

Mówię teraz o pozycji sjonizmu i służącej mu organizacji wewnątrz żydostwa. Jakaż ona jest? —

Przebiegnijmy choćby tylko kilka dziedzin narodowych funkcyj i przypatrzmy się roli, jaką sjonistyczna organizacja w nich odgrywa.

W polityce żydowskiej we wszystkich krajach o wielkich skupieniach żydowskich organizacja sjonistyczna bezsprzecznie wodzi prym. Ona stworzyła program tej polityki, ona dała metody walki politycznej, ona zdobyła w parlamentach wschodniej Europy dla reprezentacji żydowskiej poczesne stanowisko. Biedziła się asymilacja przez długi szereg dziesięcioleci nad ustaleniem jakiegoś możliwego stosunku państw do ludności żydowskiej. Jeżeli coś osiągnęła, to chyba to, że państwa te zdecydowały się nareszcie traktować Żydów per non est, jako nieistniejący element, o którym się w dobrem towarzystwie nie mówi. Jak o zmarłym, nie przymierzając, tylko z ujemnym znakiem: nihil — nisi male, albo nic, albo źle. Sjonizm musiał przedewszystkiem uprzątnąć tę zawadę, ażeby wdrożyć możliwość innego ustosunkowania się. Doprowadziło się już chyba do tego przynajmniej teoretycznego uznania, że obywatelskie prawa Żydów nie mogą być uzależnione od ich — zniknięcia. Charakter narodowy społeczeństwa żydowskiego nie musi być ceną, za którą się kupuje — papierowe prawa obywatelskie. Jesteśmy na samym początku tego procesu dziejowego, dlatego należy tylko o tendencji mówić a je szcze nie o ostatecznych zwycięstwach.

Ale są dziedziny, w których zdobycze już się okazują w całej życiowej pełni.

Kto prowadzi opinję żydowską na całym świecie? Sjonistyczna Organizacja. Gazeta żydowska — w jakimkolwiek języku jest redagowana, — któraby nie miała wyraźnego kierunku sjonistycznego, należy do rzadkości i jest przez wolę żydowskiego czytelnictwa zepchnięta w kąt. Niema ruchu ani kompleksu interesów w żydostwie, którym tyle gazet i pism perjodycznych, od najpopularniejszych do najbardziej naukowych, służy, jak organizacji sjonistycznej. To znaczy: niema w żydostwie takiego intenzywnego zainteresowania się dla wszystkich splotów interesów razem, co dla samego sjonizmu. —

Najwyższa dziedzina narodowego życia: twórczość literacka i artystyczna! Jest ona nawskroś sjonistyczna. W jakimkolwiek języku duch żydowski produkuje, o ile jako żydowski produkuje, tworzy sjonistycznie. Na ten wysoki kamerton jest wszystko nastrojone, co ma żywy dźwięk w duszy żydowskiej. —

A język hebrajski! Czy może być taka tępota, któraby nie widziała całego cudu zmartwychwstania języka hebrajskiego! Zmartwychwstania tak zupełnego, na jakie inne narody, jeszcze państwowe, potrzebowały całych stuleci.

Dosyć jednak. Nie chcę wyliczać wyników pracy sjonistycznej organizacji. Nie chcę popaść w samochwalbę, a najmniej chciałbym popaść w ton reklamy. Chcę tylko z tego stanu rzeczy wyciągnąć jeden wniosek:

Tyle, ile organizacja sjonistyczna dokonała w kilku dziesięcioleciach, nie może zrobić — partja. Tak tworzyć może tylko sam — Naród. —

A oto właśnie mi idzie. To chciałem udowodnić. Sjonistyczna Organizacja nie jest partją, której można przeciwstawić inne partje. Jest ona organizującym się narodem żydowskim. Jeszcze nie zupełnie zorganizowanym, ale znajdującym się w pełnym rozmachu i rozwoju tego dziejowego procesu. Dlatego też mogą się w organizacji sjonistycznej pomieścić różne, a nawet sprzeczne ze sobą, światopoglądy religijne i socjalne. W ramach Narodu musi być miejsce i swoboda dla wszystkich prądów myślowych. Byleby uznany był naród i jego tętniące pełne życie. A uznanie jest zarazem wyznaniem. To zaś wyznanie wymaga poświęcenia, pogłębienia myśli, skoncentrowania uczucia i pozytywnej pracy.

Dlatego żądamy od Żydów akcesu, pełnego i bez zastrzeżeń, do organizacji sjonistycznej. Będziemy teraz do tego akcesu nawoływali mocno i stanowczo.

Organizacja sjonistyczna poświęca miesiąc pracy wytężonej sobie, a tem samem— Narodowi żydowskiemu!

Plan sanacyjny P. P. S.

Min. Zdziechowski przedstawi jutro swój plan sanacyjny. — Delegaci min. skarbu w poszczególnych ministerstwach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 4. Sin. Klub parlamentarny PPS. prowadził dziś rokowania z przywódcami klubów wchodzących w skład koalicji w sprawie opracowanego przez PPS planu sanacyjnego. Na ogół projekt napotyka na sprzeciwy grup prawicowych. Jest wątliwem, by projekt ten został zrealizowanym. Zresztą wypadki polityczne większej wagi rozegrają się dopiero jutro, gdy na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów min. Zdziechowski przedstawi swój plan sanacyjny.

Dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów poświęcone było drobniejszym sprawom. M. in. przyjęto wniosek min. skarbu o uposażenie go do ustanowienia w poszczególnych minisetrstwach delegatów, mających współdziałać z min. skarbu przy wykonywaniu budżetu. Przyjęto wniosek min. przemysłu i handlu w sprawie pertraktacyj ze spółką „Polskie Rądjo". projekt ustawy o stałym podatku majątkowym, projekt rozporządzenia Rady min. o pragmatyce służbowej urzędników i funkcjonarjuszy banku rolnego.

Prof. Kemerer doradcą finansowym rządu

Warszawa, 14 4. Sin. Min. skarbu Zdziechowski zamierza po przyjęciu propozycji jego planów sanacyjnych wezwać profesora Kemmerera na doradcę finansowego przy rządzie.

Fantastyczne pogłoski o triumwiracie Piłsudskiego, Dmowskiego i Witosa

Owacyjne przyjęcie marszałka Piłsudskiego. — Charakterystyczne okrzyki.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 4. Sin. Dziś przybył z wileńszczyzny do Warszawy marszałek Piłsudski. Na dworcu kolejowym oczekiwała marszałka generalicja, ponad 1000 oficerów, kolejarze z orkiestrą, tłumy publiczności. Marszałka Piłsudskiego witano owacyjnie, przyczem wśród powitań udarzały powtarzające się często okrzyki: Niech żyje dyktator!

Na tle mającego nastąpić powrotu marszałka Piłsudskiego do armji obiegają stolicę najfantastyczniejsze pogłoski. Mówi się o mającym powstać trjumwiracie, który weźmie rządy w swe ręce. W skład trjumwiratu weszliby Piłsudski, Dmowski i Witos.

Pogłoski o układzie niemiecko-sowieckim na nowych podstawach

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 14. 4 (L) „Times" donosi, że pomiędzy Niemcami a Rosją mają się toczyć rokowania, aby układ z Rapallo przekształcić wedle zasad zawartych w umowach locarneńskich.

Wiadomość ta brzmi jednak dosyć nieprawdopodobnie. Możliwe, że chodzi tu o rokowania niemiecko-rosyjskie rozpoczęte przed kilku miesiącami w sprawie zawarcia paktu neutralności.

Jak przezwyciężyć obecny kryzys?

Ankieta „Nowego Dziennika"

Głosy senatora Dra Rotenstreicha i posła Zwi Hellera.

Budżet musi być znacznie zredukowany!

Obecna koalicja jest tylko mechaniczna, a nie programowa, a to stanowi jej grzech pierworodny. Dziś trudno już o program. Ponieważ zaś o inną koalicję również trudno, gdyż ani prawica, ani „Piast" nie zgodzą się na centrolew, to nie pozostaje stronnictwom nic innego, jak zrezygnować z maksymalnych żądań partyjnych i przystąpić do

znacznej redukcji budżetu.

Budżet powinien

najwyżej wynosić 1200 mil. zł.

O ile stronnictwa wchodzące w skład koalicji tego nie uwzględnią, to będziemy mieli budżet zrównoważony tylko na papierze. Budżet deficytowy oznacza właściwie brak budżetu. Stronnictwa żądające ze względów partyjnych powielenia pieniądza muszą się z tem liczyć, że

wszelka inflacja, nawet na cele gospodarcze, powoduje dalsze załamanie się pieniądza i anarchję walutową,

której rezultatem jest, że zagranica uważa Polskę za wyłamującą się z pod norm nowoczesnej społeczności gospodarczej. Świat uważa dziś, że na podstawie waluty polskiej gospodarzyć nie można.

Ale redukcja budżetu nie jest jeszcze planem gospodarczym. Rząd koalicyjny powinien powołać

komisję, złożoną z najwybitniejszych ekonomistów krajowych i zagranicznych i im powierzyć opracowanie planu gospodarczego.

Nasza polityka gospodarcza jest ciągle jeszcze pozbawiona jasnych założeń. Nie umieliśmy się przystosować do nowoczesnej atmosfery polityczno-gospodarczej. Ciągle jeszcze improwizujemy na polu gospodarczem. Bez zdrowego życia gospodarczego żaden budżet nie będzie realny.

Koło żydowskie powinno popierać redukcję budżetu. Posłowie żydowscy powinni przy trzeciem czytaniu preliminarza budżetowego na komisji wystąpić z wnioskami konkretnymi, by zredukować wydatki państwa do 1200 mil. zł. Żydzi jako czynnik gospodarczy w państwie są zainteresowani w zdrowej, ustabilizowanej walucie, która jest podstawą zrównoważonego budżetu.

Senator Dr. F. Rotenstreich

Przesilenie rządowe, a przesilenie gospodarcze

Chcąc wydać sąd o obecnem przesileniu rządowem, należy sobie uświadomić dwie okoliczności ściśle ze sobą złączone. Przesilenie rządowe jest właściwie chroniczne i trwa od chwili powstania obecnego rządu koalicyjnego. To chroniczne przesilenie rządowe jest tylko skutkiem stosunków na tle ogólnego przesilenia gospodarczego w państwie. Rząd koalicyjny, który powstał dla opanowania przesilenia gospodarczego w państwie, stał się sam tą słabą łódką, miotaną przez rozhukane fale katastrofy gospodarczej. Rząd koalicyjny był od pierwszej chwili tworem nienaturalnym i do swego celu niezdatnym.

Proporcjonalny system wyborczy stworzył na kontynencie europejskim takie stosunki parlamentarne, żeż rządy parlamentarne mogą być tylko wyrazem koalicji kilku stronnictw — i to uważam za objaw dodatni. To wyklucza niedemokratyczny monopol jednego stronnictwa i stawia w miejsce krańcowości — uzgodniony program działania. Koalicja rządowa obejmująca stronnictwa o wręcz przeciwnych poglądach politycznych i społecznych we formie tzw. ogólnego frontu narodowego jest tylko możliwa i celowa w chwilach wielkiego niebezpieczeństwa zewnętrznego (wojna); rząd taki jest też do pomyślenia w celach wspólnego wysiłku narodowego dla zabezpieczenia granic lub interesów państwa w drodze pokojowych poczynań na forum polityki międzynarodowej.

W sprawach wewnętrzno-politycznych, a w szczególności dla celów polityki gospodarczo-finansowej tak szeroka koalicja jest niemożliwą, nienaturalną i w swych skutkach tylko szkodliwą.

W tych sprawach partje polityczne, względnie ich wyborcy są tak bezpośrednio zainteresowani, że ich zupełnie rozbieżne interesa nie dadzą się nigdy ze sobą pogodzić. W tych wypadkach jest tylko możliwa koalicja stronnictw o interesach identycznych lub po niekąd zbliżonych, albo u których kolizje, interesów dają się łatwo usuwać lub łagodzić. Koalicja od Lewjatana po przez witosowego podatnika wiejskiego do robotnika socjalistycznego nigdy nie ustali wspólnego, a skutecznego programu sanacji gospodarczej i polityki finansowej. Nie sądzę, że twórcy tej koalicji nie uświadomili sobie tej prawdy polityczno-gospodarczej. Zrobili mimo to tę nienaturalną koalicję, bo prócz katastrofy gospodarczej widzieli i groźbę wojny domowej, której obie strony nie chciały zaryzykować, czy to ze względów patrjotyzmu państwowego, czy to dla tego, że wynik takiej wojny wydawał się mocno niepewnym...

Koalicja niebezpieczeństwo to może chwilowo usunęła ale zło gospodarcze jeszcze bardziej spotęgowała i przysporzyła państwu największą szkodę — bo bezpowrotną stratę tak drogich 5 miesięcy. A doszliśmy chyba do tak katastrofalnego stanu przesilenia gospodarczego, że polityka kontynuowania codziennych targów budżetowo-skarbowych między „spólnikami" koalicji rządowej staje się już wprost groźną dla państwa i społeczeństwa.

Stosunek Żydów do obecnego rządu nie może być oceniany zwykłą codzienną, abstrakcyjną miarą. Rząd dzisiejszy ze swym składem personalno-partyjnym w normalnych warunkach nie należałby nawet w Polsce do najgorszych dla Żydów.

Ale Żydzi, którzy, jako obywatele państwa i mieszkańcy kraju, cierpią najwięcej skutkiem katastrofy gospodarczej i wynikłych stąd rozruchów i niepokojów wewnętrznych są zainteresowani w usunięciu tego rządu chronicznego przesilenia tak szkodliwego w swych skutkach.

Ustąpienie tego rządu ułatwiłoby ponadto likwidację tego nieszczęsnego, a szkodliwego okresu polityki pseudo-ugody, i umożliwiłoby może sanację wewnętrzno-żydowskich stosunków politycznych.

A co po tym rządzie — pytają zewsząd?

Rząd reprezentujący zjednoczone demokracje społeczeństwa polskiego, jak i wszystkich mniejszości narodowych, uważam w zasadzie za najlepszy

nietylko że względów ogólno-demokratycznych, ale, bo rząd taki najlepiej mógłby dziś zabezpieczyć spokój w kraju i przywrócić zaufanie szrokich warstw znękanej ludności — jak i zaniepokojnej zagranicy.

Wątpię jednak, czy w szybkiem tempie rząd taki doszedłby dziś w Polsce do skutku — i czy prawica polska w swej krótkowzroczności partyjnej pozwoliłaby, by inni mieli zasługę uratowania Polski.

A tu bardzo szybkie działanie jest konieczne, jeśli nie ma być zapóźno; a przy tej sposobności należy już usunąć i możliwość wzajemnej zazdrości partyjnej i potrzebę ciągłej obawy stronnictw przed wzajemnymi zarzutami demagogicznymi, jeśli przez chwilę chciałyby myśleć nie o swym zaściank partyjnym, a o bycie całego państwa.

Rządem przejściowym musi przeto być rząd pozaparlamentarny, złożony z ludzi, którzy swą wybitną fachowością, bezwzględną uczciwością i objektywnością i zupełną niezależnością partyjno-polityczną zdołają rychło pozyskać zaufanie wszystkich. Ludzie ci, mając warunki szybkiego działania, stworzą realny a sprawiedliwy program polityki gospodarczo-finansowej i okażą dostateczną dozę państwowo twórczej odwagi, by się zwrócić do współzainteresowanej ludzkości zorganizowanej dziś w Lidze Narodów — z żądaniem współpracy przy dziele dalszego oswobodzenia Polski z niebezpieczeństwa katastrofy gospodarczej...

Poseł Zwi Heller.

Na horyzoncie politycznym

Żydzi a porozumienie polsko-czechosłowackie

Oświadczenie pos. Grynbauma

Z okazji przyjazdu p. premjera Skrzyńskiego do Pragi, zamieszcza „Prager Presse" wyniki ankiety przeprowadzonej wśród wybitnych polskich polityków i działaczy społecznych o zbliżeniu polsko-czeskosłowackiem. Wszystkie głosy wyrażają pełne zadowolenie z powodu zacieśnienia węzłów przyjaźni między obu sąsiadującemi ze sobą państwami, i to zarówno ze względów uczuciowych, jak i politycznych oraz gospodarczych.

Oświadczenie posła Grynbauma przytaczamy poniżej w całości:

„Osobiście trudno mi jest mówić o stanowisku Żydów polskich względem porozumienia polsko-czechosłowackiego, ponieważ absolutnie nie znam stosunków ekonomicznych między Polską a Czechosłowacją, jednak wydaje mi się, że ludność żydowska, a zwłaszcza z byłej Kongresówki — stanowiąca element handlowy, a związana z poważną gałęzią polskiego przemysłu włókienniczego, który dziś przeżywa ostry kryzys, nie odniesie z porozumienia polsko-czechosłowackiego specjalnych korzyści, gdyż na przeszkodzie otwarcia nowych rynków zbytu dla polskich towarów włókienniczych, stoi silny i dobrze zorganizowany przemysł tekstylny Czechosłowacji.

Jeśli chodzi o polityczną stronę porozumienia polsko-czechosłowackiego, Żydzi polscy, mojem zdaniem, staną na stanowisku poparcia tego porozumienia, gdyż zależy nam, aby Polska ze swymi sąsiadami utrzymywała jak najbardziej przyjazne stosunki, utrwalające pokój w najbardziej zagrożonej pod tym względem połaci Europy.

Uważamy, że tylko w pokojowych warunkach cała energja Polski zwrócić się może w kierunku pracy kulturalnej, gospodarczej i politycznej wewnątrz państwa, opartej na uwzględnieniu rzeczywistych potrzeb wszystkich odłamów ludności".

Głosy niemieckie o konieczności gospodarczego porozumienia z Polską

W „Vossische Zeitung" zamieszcza znany ekonomista niemiecki prof. Uniwersytetu berlińskiego dr. Juljusz Wolf, artykuł o wol

nie gospodarczej Niemiec z Polską, z którego to artykułu wyjmujemy następujące ustępy:

„W Niemczech, jak z wielu głosów prasy wynika, utwierdziło się mniemanie, że sam czas pracuje dla Niemiec, że Polska stanie się pokorną i będzie musiała spełnić wszystkie warunki podyktowane przez Niemcy.

Udowadnia się też, że niemiecki eksport do Polski przed wojną ciową wynosił 4—5 procent całego niemieckiego eksportu, a więc drobnostkę, którą Niemcy mogą łatwo przeboleć, podczas gdy polski eksport do Niemiec stanowi istotną podstawę polskiego bilansu handlowego.

Tego rodzaju orjentacja, chociaż idzie bardzo na rękę sentymentowi niemieckiemu, nie leży jednakowoż w gospodarczych interesach Niemiec. Kto 4—5 procent niemieckiego wywozu do Polski uważa za drobnostkę, nie zdaje sobie sprawy z tego, że ta bagatela równa się właściwie połowie naszego eksportu do Anglji i jest o 3 i pół razy większą od eksportu do Hiszpanji. Niemcy w roku 1924 eksportowały do Anglji towary za 611 miljonów marek, do Polski towary za 302 miljony marek. Przed Polską znajdują się z europejskich krajów z wyjątkiem Anglji jeszcze Czechosłowacja z 379 oraz Austrja z 316 miljonami marek. Niemiecki wywóz do Hiszpanji przedstawia wartość 90 miljonów marek.

Dowodem przymusowego położenia Polski wobec Niemiec ma być gospodarczy zastój polskiej części Górnego Śląska, którego główną przyczynę upatrują w wojnie cłowej. Przeocza się przytem albo nie chce się widzieć faktu, że **trudności gospodarcze w niemieckim Górnym Śląsku są taksamo wielkie, a po części nawet większe niż w polskiej części.** Rozpaczliwe są widoki przemysłu żelaznego na zach. Górnym Śląsku. Także we wszystkich innych dziedzinach przemysłu w niemieckiej części Górnego Śląska panuje zupełna stagnacja. Bezrobocie jest tam większe niż w innych częściach Niemiec, a do rządu dochodzą wciąż krzyki rozpaczy ze wszystkich sfer ludności".

Po dłuższych wywodach, ilustrujących położenie gospodarcze tak polskiej jak i niemieckiej części Górnego Śląska, dochodzi prof. Wolf do konsekwencji, że **pokój gospodarczy jest równie konieczny dla Niemiec jak i dla Polski.** „Badanie, która ze stron jest więcej zainteresowaną w dojściu do skutku układu gospodarczego, oznacza z góry fałszywą orjentację, względnie jest polityką handlową przebrzmiałych już czasów. Jeśli każda strona przedewszystkiem będzie dbała o siebie a nie będzie się kierowała tendencją, w jaki sposób może drugiemu najlepiej szkodzić, lecz przeciwnie będzie dążyła do tego, by sobie samemu i swoim potrzebom gospodarczym pomóc, wyjdzie to z pewnością na korzyść obu stron".

Nowa organizacja monarch. w Niemczech

Ogrodnicy i nadogrodnicy

W Niemczech powstała nowa organizacja monarchistyczna, która unika na razie formy partji, lecz postawiła sobie za cel szerzenie zasad ideologji monarchistycznej wśród najszerszych warstw ludności niemieckiej. Organizacja ta nazwała się „ogrodnictwem" (Gärtner), w każdej prowincji znajduje się „nadogrodnik", któremu podlegają „ogrodnicy". Ci „nadogrodnicy" i „ogrodnicy" usiłują pozyskać dla siebie wszystkie patrjotyczne związki, a zwłaszcza związki byłych niemieckich uczestników wojny. Niedawno śląski nadogrodnik pułkownik Arnd v. Steuben skarżył się w prasie monarchistycznej na zanik uczucia monarchistycznego nawet w kołach konserwatywnych. Charakterystyczną jest przytem rzeczą, że mężczyźni zarzucają cesarzowi Wilhelmowi ucieczkę do Holandji, kobiety zaś, że cesarz Wilhelm powtórnie się ożenił. Pełen goryczy stara się ten nadogrodnik przekonać niemieckie kobiety, że nie mają racji. „W sprawie drugiego małżeństwa naszego cesarza powinny kobiety okazać głębokie zrozumienie i dziękować Bogu, że zesłał naszemu cesarzowi kobietę, która w jego samotności po wszystkich ciężkich przejściach daje mu odrobinę słońca" — tłumaczył nadogrodnik oburzonym niemieckim niewiastom.

Ta „ogrodnicza" propaganda monarchizmu odsłania całą słabość niemieckich monarchistów. Z tych wszystkich enuncjacyj nadgrodników i ogrodników wynika, że nawet sfery przepojone dotychczas kultem dla Hohenzollernów rozczarowane są tchórzostwem ekscesarza Wilhelma a kobiety nie mogą mu przebaczyć drugiego ożenku.

Sic transit gloria mundi!

„Ranny" dyktator



Rycina nasza przedstawia zdjęcie Mussoliniego na okręcie Cavour w drodze do Trypolisu. Na nosie dyktatora widać świeży opatrunek.

Ta, która dokonała zamachu na Mussoliniego



Violet Gibson

Z wojny domowej w Chinach



Marszałek Wu Pei Fu, którego podobiznę powyżej zamieszczamy, zdobył — jak telegramy dzisiejsze donoszą — stolicę Pekin.

Z RUCHU MŁODZIEŻY.

Pierwszy zjazd sjońskiej młodzieży akademickiej w Polsce

W dniach 18 i 19 bm. odbędzie się w Krakowie I. Zjazd sjońskiej młodzieży akademickiej całej Polski, zwołany z inicjatywy związku żyd. młodz. akad. U. J. „Przedświt Haszachar".

Na podstawie szczegółowo opracowanej ordynacji wyborczej wybranych zostało około 50 delegatów, z tego 31 w czterech środowiskach uniwersyteckich (Warszawa, Lwów, Wilno, Kraków) reszta z organizacyj akademickich znajdujących się w miastach nieuniwersyteckich.

Tak znaczna ilość delegatów, jak i bardzo liczna frekwencja przy wyborach, odbytych w ub. miesiącu świadczy o żywem zainteresowaniu, jakiem cieszy się zjazd, którego celem jest skonsolidowanie ruchu i zjednoczenie luzem dotychczas idących poszczególnych organizacyj akademików sjońskich.

W związku z przygotowującym się miesiącem organizacyjnym przywiązuje się w kołach sjońskich wielką wagę, upatrując w stworzeniu krajowego związku akademickiego podstawę pod wzmożony ruch całej młodzieży sjońskiej.

* * *

— **ZWIĄZEK AKAD. U. J. „GORDONJA"** zaprasza tą drogą wszystkich delegatów hitachdutowców na I. Zjazd sjońskiej młodzieży akademickiej na konferencję wstępną, którą zwołuje na sobotę 17 bm. godz. 3 popoł. do sali Merkazu, Krakowska 41. — Ze względu na doniosłość omawiać się mających spraw, obecność wszystkich konieczna.

Z SALI SĄDOWEJ

Odroczona rozprawa przeciw szajce złodziei kolejowych

Na wczoraj rozpisana była w krakowskim sądzie okręgowym karnym wielka rozprawa o kradzieże kolejowe na przestrzeni między Słotwiną a Biadolinami. Oskarżenie obejmowało 41 osób, z których Ignacy Budzioch i Jan Wołek odpowiadać mieli za trzy fakty kradzieży pakunków z ambulansów pocztowych w czasie od sierpnia 1924 r. do stycznia 1925 r. Reszta obwinionych oskarżona była częścią o współudział w tych kradzieżach przez odnoszenie kradzionych pakunków z toru kolejowego do kryjówek złodziejskich a częścią o paserstwo. Ponieważ główny oskarżony Jan Wołek został onegdaj podczas obławy w Rzezawie, zarządzonej w związku z katastrofą pociągu pospiesznego ciężko ranny i znajduje się w szpitalu, a drugiemu oskarżonemu nie doręczono wezwania, przeto trybunał odroczył rozprawę. Wśród oskarżonych znajdował się również Franciszek Kargul, aresztowany podczas rabunku na miejscu katastrofy pod Rzezawą.

Duchy w sądzie

Wczoraj znalazła swój epilog w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa, o której już kilkakrotnie donosiliśmy. Niejaka Katarzyna Chrobakowa była zaintabulowana jako właścicielka realności w Chronowie i mimo, że jeszcze przed około 20 laty zmarła, zjawiła się nagle w 1923 r. w sądzie gdzie zeznała kontrakt kupna sprzedaży tej realności na rzecz Jędrzeja Bakalarza. Jak się później okazało w miejsce nieżyjącej Chrobakowej kontrakt ten podpisała niejaka Małgorzata Klupowa, która podszyła się pod nazwisko Chrobakowej.

Z tego powodu oskarżyła prokuratura o zbrodnię oszustwa Jędrzeja Bakalarza, który we wspólnem porozumieniu ze zmarłą w międzyczasie Klupową kontrakt ten zdziałał, zaś o współwinę w zbrodni oszustwa szewca Józefa Ekerta z Lipnicy murowanej i posłańca sądowego Adama Klimka, którzy w sądzie potwierdzili niezgodnie z prawdą, iż Małgorzata Klupowa nazywa się Katarzyna Chrobakowa.

Podczas rozprawy przesłuchano cały szereg świadków i znawców, a ponieważ znawcy ocenili wartość gruntu wedle stosunków panujących w 1922 r., niżej 50.000 Mk, przeto obrońcy postawili wniosek ze względu na brak znamion zbrodni oszustwa, na umorzenie całego postępowania na zasadzie przepisów ustawy amnestyjnej. — Do wniosku tego trybunał za zgodą prokuratora się przychylił poczem oskarżonych w zupełności od oskarżenia uwolnił.

Przewodniczył sso. Dr Lizak, wotowali sso. Gabryel i sso. Warchałowski, oskarżał prok. Dr Michałowski, bronili adw. Dr Heski i adw. Dr Warenhaupt.

Miesiąc Organizacji

Ijar: 15 kwietnia — 15 maja.

Chaim Weizman.

Ojczyzna

Tylko tego traktuje się zawsze, jako gościa, który, gdy ku temu zajdzie potrzeba, potrafi także być gospodarzem. Tylko tego zaprasza się do jedzenia, który gdy zechce jest w stanie przygotować sobie jedzenie w swym własnym domu.

Szwajcarja to mały kraj, i więcej Szwajcarów żyje poza Szwajcarją, aniżeli w obrębie jej granic. A przecież niema tej nienawiści przeciw Szwajcarom, jaka istnieje przeciw Żydom. Szwajcar posiada własny dom, do którego może powrócić i do którego może zaprosić innych. Jest obojętnem, czy ten dom jest mały — jeśli tylko jest on własny.

Jeśli chcemy, by nasze stanowisko we wszystkich innych krajach było pewniejsze, wtedy musi istnieć przynajmniej część Żydostwa, która jest u siebie w domu, która mieszka we własnym kraju. Jeśli chcemy być pewni, że na innych uniwersytetach będziemy traktowani, jako równi, wtedy posiadać musimy nasz własny uniwersytet. Pod tym względem uniwersytet w Jerozolimie wywrze wpływ na położenie Żydów we wszystkich krajach: profesorowie z Jerozolimy udawać się będą mogli do uniwersytetu w Harvard, profesorowie z Harvard będą mogli przybywać do Jerozolimy. Wtedy będą Żydzi wszędzie uważani za równych, bez względu na to, że inni mają sto uniwersytetów, a my tylko jeden.

* * *

Wiele mówiono o tem — i to nie bez słuszności — że prześladowani Żydzi mają prawo do przytułku w Palestynie. Jest w tem dużo racji. Lecz wielu z nas jest sjonistami, chociaż nie należymy do prześladowanych Żydów. Uważam to za ważną rzecz określić jasno stanowisko tych sjonistów.

Kwestja żydowska ma dwa oblicza: z jednej strony poszczególnych Żydów i poszczególne grupy, z drugiej strony naród żydowski, jako całość. Amerykańscy Żydzi rozwiązali swą kwestję, jako poszczególna żydowska grupa. Znaleźli oni w swym kraju ojczyznę i podobnie, jak każdy inny Amerykanin uważają oni Amerykę za swą ojczyznę. Ich położenie jest pod tym względem podobne do położenia angielskich lub francuskich Żydów. Lecz to rozwiazanie indywidualnego aspektu sprawy nie usuwa wcale owej drugiej strony. Istnieje bowiem strona naszego życia, jako rasy, jako narodu, jako organizmu, który szczyci się własną historją i tradycją, i który wiózł ze sobą ową historję i ową tradycję poprzez tysiąclecia całe. Ta strona jest bez ojczyzny. Podczas, gdy jako jednostki, lub jako grupy posiadamy tu i ówdzie ojczyznę, to jako kollektywny organizm jesteśmy równocześnie wszędzie i nigdzie. Wszystko dobrze się składa, jak długo stosunki są normalne. Lecz skoro tylko stosunki przestają być normalnymi, wtedy padamy między koła historji, które nas druzgocą. Gdy tylko stosunki przestają być normalnymi, gdy wybucha wojna, wtedy każą nam pokazać nasz paszport i nasze moralne visum — i z powątpiewaniem patrzą w oba. Wtedy, jako Żydzi jesteśmy ludźmi z komentarzem, z objaśnieniem u dołu.

—o-o—

Ozjasz Thon.

Ruch - życie - rozwój

Organizacja to ruch, to życie, to rozwój. Można spoglądać na historję Żydostwa w golusie z punktu widzenia tego, czy w danej epoce zdolni byli Żydzi do stwarzania nowych form organizacyjnych, względnie do wzmacniania i rozbudowywania istniejących już organizacyj. Najświetniejsze epoki naszej historji wyróżniają się przez swe twórcze organizacyjne czyny. Tak powstały organizacyjne formy synagogi, beth-hamidraszu, gminy, związku gmin, diaspory rządzonej przez centralną władzę z Resch-Galutha na czele itd. Te organizacyjne formy wzmacniano wewnętrznie i rozbudowywano coraz bardziej. Jakaś wielka myśl, wiara, jakiś ideał były zawsze tą dośrodkową siłą, wokół której organizowała się diaspora, lub jej najważniejsze i najbardziej żywotne części. Przekleństwem asymilacji było właśnie to, że dezorganizowała, ponieważ świadomie dążyła do rozproszenia, do rozdrobnienia, do rozmiałkowania narodu żydowskiego. Ostatnie resztki organizacyjnej umiejętności skierowywała asymilacja na tory filantropji i domniemanej ochrony praw politycznych.

Gdyby ten stan potrwał był dłużej, wówczas napewno zniszczyłby od wewnątrz naród żydowski.

I oto nadszedł sjonizm ze swym narodowym ideałem, ze swym ludowym ideałem wolności i wyzwolenia. Znowu powstała rozległa żydowska organizacja. Ruch obudził się w społeczeństwie żydowskiem, życie obudziło się i rozwój.

Dzięki organizacji sjońskiej i przez nią rosła w ostatnich trzydziestu latach wewnętrzna twórcza siła żydowskiej społeczności, a wraz z nią wzrastało nazewnątrz nasze polityczne znaczenie w świecie.

To co stworzyło organizację, to potrafi ją też utrzymać i wzmocnić. Im silniejszą, im mocniejszą, im bardziej zwartą i rozległą jest sjońska organizacja, tem lepiej dla świata i jego politycznej dynamiki, tem lepiej dla żydowskiego narodu, tem pewniejszy nasz sukces.

Wytężmy więc całą naszą energję, by wzmocnić organizację od wewnątrz i by rozszerzyć jej ramy na zewnątrz — tak daleko, iżby objęły one cały naród żydowski.

Miesiąc Organizacji Sjonistycznej w Małopolsce zach. i Śląsku

Komitet Centralny Org. Sjon. dla Zach. Małopolski i Śląska komunikuje:

Przygotowania do akcji „Miesiąca Ijar" w naszej prowincji już ukończono. Obecnie przystępujemy do ich realizowania. W stu miastach naszej prowincji odbędą się Uroczyste Zgromadzenia Ludowe z okazji 30-lecia organizacji sjońskiej, Zebrania ludowe, Wiece młodzieży, wieczory dyskusyjne ze współudziałem naszych delegatów, mówców i referentów. Do miast niemieckich (na Śląsku, okręg. bielski) posyłamy niejednokrotnie po kilku mowców i referentów, gdyż specjalnie te miasta, dalekie od świadomości i życia sjońskiego, wymagają wielkiej pieczy i troski.

W Krakowie czynimy specjalne przygotowania celem godnego przeprowadzenia tejże akcji. I tak odbędzie się w dniu 15 bm. jako dniu rozpoczęcia „Miesiąca Ijar", Uroczyste Zgromadzenie Ludowe w sali kahału, na którem poseł Dr. Thon i Dr. Schwarzbart referować będą n. t.: „Sjonizm, jego drogi i cele".

Na sobotę wieczór zwołujemy do sali kahału Wiec młodzieży, na którym Dr. Feldblum, Dr. Feldschuh (Ben Szem) i Mgr. Leon Salpeter refrować będą n. t.: Sjonizm wyzwoleniem narodu i jednostki.

W dalszym ciągu przewidziane są imprezy gimnastyczne, sportowe, pochód młodzieży w Lag-Baomer, wieczory dyskusyjne, zebrania kobiet, zgromadzenie inteligencji, bankiet itp.

* * *

W spisie zgromadzeń z okazji Miesiąca Organizacji zaszła omyłka: p. Wiesenfeld zwiedzi Duklę dnia 16 maja br.

Kupujcie szekel!

Dookoła miesiąca Ijar

W związku z miesiącem Ijar urządzają sjoniści warszawscy wielką akademję sjonistyczną, w której wezmą udział najwybitniejsi przywódcy sjonistyczni w Warszawie.

W PALESTYNIE stanął na czele miesiąca organizacji Waad Leumi. W akcji bierze udział prof. Weizman.

W AUSTRJI odbędą się we wszystkich okręgach zgromadzenia, zebrania młodzieży i związków gimnastyczno-sportowych.

W ANGLJI rozpoczęła się akcja Miesiąca Organizacji Sjonistycznej wielkiem zgromadzeniem, na którem przemawiał p. Nahum Sokołow. Organizacja sjonistów angielskich wydała przytem specjalną odezwę do ludności żydowskiej.

W AMERYCE czynione są wielkie przygotowania do akcji. Będzie ona miała zupełnie odrębny charakter, ponieważ miesiąc ten ma stać wyłącznie pod znakiem pracy kulturalnej.

Szekel jest symbolem przynależności do Organizacji Sjonistycznej

W TRANSYLWANJI obejmuje program miesiąca organizacji rozdzielanie broszur sjonistycznych wśród całej ludności żydowskiej, wydanie specjalnego pisma, konferencje itp.

FRAKCJE „Mizrachi" i „Hitachdut" wydały specjalne odezwy w związku z miesiącem. W odezwach tych frakcje wskazują obok ogólnego znaczenia akcji dla ruchu sjonistycznego, na specyficzne swoje cele i zadania.

„HAOLAM" i „The New Judea" wydały specjalne numery z okazji zapoczątkowania akcji miesiąca Ijar.

Kupon Nr. 19

V. konkursu łam.

„Nowego Dziennika".

12 czy 42?

Poseł Lewin przypomina sprawę numerus clausus.

W sprawie rozgorzałej ponownie polemiki na temat treści ugody polsko-żydowskiej, zamieszcza pos. rab. Aron Lewin na łamach „Chwili" następujące uwagi, które rzucają charakterystyczny snop światła na onegdajsze oświadczenie przedstawicieli Rządu na konferencji z prezydjum Koła Żydowskiego, jakoby zawarta w lipcu ub. r. tzw. ugoda polsko-żydowska zawierała jedynie i wyłącznie owych znanych 12 punktów, a zresztą nic więcej.

„Było to podczas ostatniego przesilenia gabinetowego. Wtedy to w myśl uchwały Koła Żydowskiego, udaliśmy się — ówczesny prezes Koła p. Dr. Reich, p. poseł Farbstein i ja — do p. min. Skrzyńskiego, który właśnie zajęty był tworzeniem gabinetu koalicyjnego, aby mu stanowisko i żądania Koła Żydowskiego co do powstać mającego rządu przedstawić. W ciągu konferencji zeszła mowa na p. ministra oświaty St. Grabskiego, co do którego Koło Żydowskie podniosło pewne zastrzeżenia. Wtedy p. Skrzyński zauważył ze zdziwieniem: „Wszak p. Grabski zrobił ugodę polsko-żydowska?" Na to p. Dr. Reich: „Ale tej ugody nie dotrzymał!" A p. pos. Farbstein w jeszcze ostrzejszej formie: „P. Grabski tę ugodę złamał!" — P. Skrzyński: „Czem?" — P. Farbstein: **„Numerus clausus, który p. minister oświaty teraz wprowadził jest chyba jasnem złamaniem ugody".** — P. Skrzyński starał się nas przekonać, że według jego informacyj przyjęto na uniwersytetach znaczną ilość Żydów, tak, że sprawa numerus clausus jest przesadzona. Na to ja: „Kryterjum numerus clausus nie leży w tem, czy mało, lub dużo Żydów przyjęto na ten lub ów uniwersytet lecz w formie, którą się przy przyjmowaniu Żydów na uniwersytety zastosowuje. Bo jeżeli się nie przyjmuje Żydów z powodu braku miejsca to inna rzecz. Inna natomiast jest rzecz, jeżeli miejsca, jest dosyć, a nie przyjmuje się Żydów li tylko dlatego, że ich stosunek procentowy do studentów innych wyznań lub narodowości jest nieodpowiedni, jakto właśnie miało miejsce na wydziale prawniczym uniwersytetu lwowskiego, to jest najczystszy numerus clausus, który stoi w rażącej sprzeczności z Konstytucją i któremu osobno jeszcze przez zawartą ugodę miało się stąnowczo zapobiec".

Na to p. min. Skrzyński, **nie kwestjonując wcale, jakoby sprawa numerus clausus nie była objęta ugodą** (a jak wiadomo wśród słynnych dwunastu punktów jej niema), **oznajmił nam, że zbada nasze zarzuty i sprawą numerus clausus bliżej się zajmie.**

Epizod ten świadczy chyba wymownie, że ugoda była przecież czemś więcej, aniżeli tą (jeżeli się wolno tak wyrazić) „lex duodecim tabularum", o której pp. Skrzyński i Grabski na onegdajszej konferencji z prezydjum Koła Żydowskiego mówili.

Nie wdając się tu w merytoryczne rozprawianie nad celowością i wartością samej ugody, uważam jednak za wskazane przytoczyć powyższy szczegół w interesie prawdy, bo z niego wynika, że wtłoczenie ugody w śmiesznie ciasne ramy dwunastopunktowe było do niedawna i dla przedstawicie li Rządu nie do pomyślenia".

„Dzień pisarza dla wyzwolenia ziemi"

Literaci żydowscy na „dzień pisarza."

Literaci żydowscy w Palestynie wedle wzoru roku ubiegłego wydają specjalną księgę zbiorową na „dzień pisarza". W tej księdze, która się ukaże pod redakcją pp. Steinmana, Kurpi'ego i Barasza, uczestniczyć będą wszyscy literaci żydowscy w Palestynie. Całkowity dochód z wydawnictwa zostaje przeznaczony dla Keren Kajemet Leisrael.

Podobna akcja jest prowadzona śród literatów żydowskich w Polsce, do których tymczasowy komitet organizacyjny „dnia" w Polsce, zwrócił się ze specjalnym listem, w którym między innemi powiedziane:

„Literaci i artyści żydowscy w roku ubiegłym byli pierwszymi z pośród tych, którzy się przyczynili do powodzenia owego „dnia". „Dzień" ów przed rokiem wypadł również w Lag Beomer. Literaci i artyści żydowscy w Polsce przysporzyli wówczas wiele zaszczytu w całym świecie żydowskim zarówno sobie, jak i Keren Kajemet Leisrael.

„Również i w roku bieżącym „Dzień literata i artysty żydowskiego" w Polsce będzie połączony z zamanifestowaniem przez całą żydowską inteligencję swych sympatyj dla idei wyzwolenia gleby palestyńskiej przez czynny współudział w zasilaniu nasze go funduszu agrarnego.

„Obecnie zwracamy się do Sz. P. zarówno jak do wszystkich żydowskich literatów i dziennikarzy w Polsce z prośbą uczestniczenia w „dniu" przez nadesłanie artykułu, noweli, szkicu itp. o lub w związku z odrodzeniem narodu żydowskiego na jego ziemi ojczystej, na ziemi Keren Kajemet w Erec Israel, dla wydawnictw, które się ukażą owego „dnia" w Polsce".

Wszyscy żydowscy literaci i dziennikarze, także i ci, którzy przypadkowo listu wspomnianego nie otrzymali, proszeni są o nadesłanie swego rękopisu pod adresem Centrali Keren Kajemet Lisrael w Polsce, Warszawa Nalewki 2a, najpóźniej do dnia 18 kwietnia rb.

Nowy rząd rumuński a Żydzi

Kiszyniów. (ŻAT) W tych dniach przedstawiła się nowemu ministrowi dla Besarabji p. Nizy delegacja ludności żydowskiej z posłem rabinem Cyrelsonem na czele. Delegacja powitała ministra w imieniu ludności żydowskiej.

Minister p. Niza dziękował delegacji za powitanie, zapewniając, że nowy rząd udzieli ludności żydowskiej najdalej idącego poparcia.

Ministra Nizę odwiedziła również delegacja sjonistyczna z prezesem Organizacji sjonistycznej inż. Gotlibem na czele. Delegacja wręczyła p. ministrowi memorjał o ciężkiem położeniu, w jakiem znajduje się Organizacja sjonistyczna w związku z istnieniem zakazu używania języka żydowskiego na zebraniach publicznych. Delegacja prosiła o zniesienie zakazu, będącego w sprzeczności z deklaracją nowego rządu o jego stosunku do mniejszości narodowych.

P. minister Niza uznał słuszność wywodów delegacji, przyrzekając, iż podejmie niebawem odpowiednie kroki, celem zniesienia zakazu.

Kwestja emigracji do Ameryki krewnych

poza kwotą

Waszyngton. (ŻAT) Amerykański minister pracy Davis nadesłał senatorowi Johnsonowi, przewodniczącemu komisji imigracyjnej senatu pismo, w którem wypowiada swe zdanie w sprawie wpuszczenia do Ameryki krewnych obywateli poza kwotą obowiązującą.

Według propozycji Davisa, należy wprowadzić do obecnie obowiązującej kwoty poprawkę, według której żony i dzieci niepełnoletnie i rodzice obywateli i deklarantów otrzymują pierwszeństwo przy emigrowaniu do Ameryki. Do obecnie obowiązującej kwoty należy dodać rocznie 500 wiz, celem zarezerwowania miejsca dla niektórych kategoryj emigrantów uprzywilejowanych. Mr. Davis zaleca, ażeby liczba dodatkowych 500 wiz nie została powiększona w żadnym wypadku.

POŁĄCZENIE GRUPY BRANDEISA Z GRUPĄ MARSHALLA W PRACY DLA PALESTYNY.

New Jork. (ŻAT.) „Palestine Developement Counsil", znana pod nazwą grupy Brandeisa, założona po rozłamie w amerykańskiej organizacji sjonistycznej na konferencji w Cleveland, postanowiła na ostatniem swem walnem zebraniu połączyć się z „Palestine Economic Corporation" znaną pod nazwą grupy Marshalla.

SJONISTA PREZESEM GMINY ŻYDOWSKIEJ W GRAZU.

Na posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Grazu (Styrja) wybrano prezydentem gminy sjonistę dra Roberta Sonnenwalda, 15 głosami przy 9 wstrzymujących się od głosowania. Ponieważ stronnictwo konserwatywne, które posiadało dotąd większość odmówiło aktywnej współpracy, został wybrany wiceprezydentem gminy sjonista Karol Schwarz. W prezydjum zasiada 5 sjonistów.

List z Łodzi

Sytuacja w handlu. — Pobyt ang. ministra Shawa. — Doniosłe oświadczenia min. Shawa o Rosji sowieckiej i o kwestji nowych miejsc w Radzie Ligi Narodów. — Występy „Habimy" — „Habima" wystąpi w Krakowie w drugiej połowie maja w sali teatru „Bagatela."

(Od naszego korespondenta).

Łódź, 12 kwietnia.

Sytuacja w handlu wskutek znacznego spadku złotego w ostatnich dniach i niepewnej zgoła sytuacji walutowej — zupełnie chaotyczna. Tak przemysłowcy jak i kupcy wstrzymują się od wszelkich znaczniejszych zakupów. Na dawnych warunkach bowiem przemysłowcy sprzedawać nie chcą, a pokrywać towar gotówką kupcy nie są w stanie. Przy obliczeniach kursu dolara fabryki Scheiblera i Grohmana stosowały już kurs 7'45 przy pokryciu gotówką zaś 8'05 przy wekslach. W chwili, w której piszemy te słowa, nadchodzą wiadomości o zniżce kursu pozagiełdowego, wobec czego kupcy, uważając powyższe obliczanie dolara manufakturowego za zbyt wygórowane wstrzymują się od zakupów. Sytuację należy więc uważać za niewyjaśnioną.

* * *

Przed kilku dniami zwiedził Łódź b. minister pracy w gabinecie Macdonalda, obecnie sekretarz biura międzynarodowej konferencji pracy, Tomasz Shaw. Znany działacz zawodowy i wybitny członek angielskiej Labour Party przyjechał zapoznać się z obecnym kryzysem w przemyśle w Polsce a w szczególności w przemyśle włókienniczym. Gość odbył szereg konferencji z przedstawicielami socjalistycznych (klasowych) związków zawodowych zwiedził dwie największe fabryki w Łodzi, bawełnianą Scheiblera i Grohmana oraz wełnianą Steigerta, wyrażając się z uznaniem o urządzeniach technicznych we wspomnianych fabrykach i przeprowadzonej w nich organizacji pracy. Następnie w towarzystwie przedstawicieli robotników zwiedził p. Shaw dzielnice robotnicze naszego miasta, tzw. Bałuty, mając możność przyglądania się z bliska panującej tu nędzy i horendalnym warunkom mieszkaniowym.

Na zebraniu zarządów wszystkich klasowych związków zawodowych wygłosił minister angielski przemówienie w języku niemieckim, w którem przedstawił walkę robotników całego świata o lepsze warunki bytu. Na rynku wszechświatowym panuje obecnie kolosalna konkurencja co powoduje wszędzie, nie tylko w Polsce, zmniejszenie się zarobków. Shaw kreśląc stan ruchu zawodowego wyszczególnił jako charakterystyczny fakt, iż ostatnio także na dalekim

Wschodzie, w Japonji, Indjach i Chinach tworzą się robotnicze organizacje zawodowe.

Odnośnie do Rosji zaznaczył Shaw, iż dyktatura sowiecka już zamiera i „niedaleki jest dzień, w którym Rosja przekona się, że dyktatury tej nie utrzyma, a wówczas podamy sobie ręce i zgodnie rozpoczniemy pracować". Do wojny Anglji z Rosją sowiecką robotnicy angielscy jednak nigdy nie dopuszczą. Był już taki moment, oświadczył S., że rząd angielski dążył do takiej wojny. Angielska Labour Party, mimo iż nie jest komunistyczną, oświadczyła jednak stanowczo, że z robotnikami walczyć nie będzie.

W rozmowie z przedstawicielami prasy był p. Shaw bardzo powściągliwy. Na pytanie, jaki jest stosunek Labour Party do kandydatury Polski do Rady Ligi Narodów, odpowiedź — niedwuznaczna — brzmiała: „Po Locarnie wszyscy mieli na myśli tylko Niemcy o Polsce zaś, Hiszpanji i Brazylji nikt nie wspomniał, sądzono bowiem ogólnie, że kwestja przyjęcia tych państw do Rady Ligi, może być aktualną dopiero we wrześniu".

* * *

Żydowska Łódź przeżywała w ostatnim tygodniu wzniosłe chwile prawdziwej uczty artystycznej na każdorazowem wystąpieniu „Habimy". Sześciokrotnie powtórzony „Dybuk" ściągnął tysiączne tłumy, które z nadzwyczajnym entuzjazmem przyjmowały niewidziane u nas kreacje artystów hebrajskich. Szkoda tylko, że „Habima" inne sztuki swego repertuaru, w szczególności „Sen Jakóba", „Golem" i „Żyd Wieczny Tułacz", zdołała raz ledwie zaprezentować tutejszej publiczności. Pod niejednym względem bardziej się nawet podobały te ostatnie dzieła aniżeli „Dybuk", który jednakże fascynował niezwykłem u nas ujęciem dzieła Anskiego.

Kontakt publiczności łódzkiej z artystami był bardzo serdeczny, co podkreślali wybitni ich przedstawiciele. Na pierwszem przedstawieniu powitali „Habimę" w imieniu specjalnie utworzonego komitetu przyjęcia, znakomity poeta J. Kacenelson oraz znany krytyk Dr. Jeremjasz Frenkel w imieniu żydowskiej Łodzi podziękował na ostatniem wieczorze genialnym aktorom poseł Lewinson. Następnie odbył się bankiet w salach „Hazomiru", który wśród przemówień i produkcji artystycznych przeciągnął się do białego rana.

Jak oświadczono w Dyrekcji „Habimy" Waszemu korespondentowi przybędzie „Habima" do Krakowa w drugiej połowie maja, bezpośrednio przed wyjazdem z Polski do Pragi czeskiej, a po odbyciu tournee w Wilnie, Białymstoku i Lwowie. Występy „Habimy" odbędą się w Krakowie w sali „Bagateli".

t.

wydobyć na jaw, komu właściwie zależy na tych ciągłych niepokojach.

Z KONFERENCJI „ORTU". Na ostatniem posiedzeniu konferencji „Ortu" wybrano komitet centralny. W skład komitetu centralnego nie wszedł żaden sjonista. Do komisji rewizyjnej natomiast weszli: senator Szereszewski, dr. Klumel, inż. Heller Feigenbaum i inż. Tenkin.

WYJAZD 700 EMIGRANTÓW DO PALESTYNY. W bieżącym tygodniu wyjeżdża do Palestyny 700 żydowskich emigrantów z Polski. Onegdaj wyjechało już 500, wśród nich 27 chaluców udających się do szkoły agronomicznej w Mikweh Izrael. W najbliższym czasie ma wyjechać reszta.

PIERWSZY ORGAN FASZYSTÓW POLSKICH pojawił się w Warszawie p. t. „Faszysta polski" w formie tygodnika. Tygodnik ten zawiera odezwę do faszystów, wizerunek Mussoliniego i szereg artykułów, m. in. „Republika czy monarchja?"

Z PROCESU „BOTWINOWCÓW". W drugim dniu wielkiego procesu politycznego we Lwowie nastąpiły dalsze zeznania oskarżonych. Z wielką uwagą słuchano zeznań osk. Berkowicza, który miał rzekomo dać Botwinowi rozkaz zastrzelenia Cechnowskiego. Berkowicz twierdzi, że nie należał do partji komunistycznej, a więc nie mógł wydawać rozkazów Botwinowi. Podobnie zeznaje osk. Knoll. Reszta przesłuchanych oskarżonych nie przyznaje się do winy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

W sprawie regulowania cen

Wyjaśnienia Ministerstwa spraw wewn.

Na jakie artykuły mogą być ceny wyznaczane? — Zasięganie opinji interesowanych.

Przed kilku dniami już wspomnieliśmy o okólniku M. Spr. Wewn. w sprawie regulowania cen. Ze względu jednak na wybitną wagę tej kwestji powracamy do tej kwestji ponownie. Okólnik ten z 19 marca 1926. Nr. S. A. 445. wydało M. S. W. na skutek nacisku ze strony organizacji gospodarczych, a w szczególności Izb handlowych i przemysłowych, a zawiera on szczegółowe wyjaśnienia co do stosowania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego br. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia. Oczywiście wyjaśnienia te nie zmieniają niczem stanu prawnego i faktycznego, ustalonego rozporządzeniem w szczególności nie łagodzą tych rażących i sprzecznych z najprymitywniejszymi wymogami życia gospodarczego postanowień jednakże dają przynajmnie możność ustalenia granic, w jakich cała reglementacja cen może i powinna się obracać.

I tak okólnik wyjaśnia, na jakie artykuły mogą być ceny wyznaczane, wymieniając je taksatywnie. W szczególności należą tu: mąka pszenna i żytnia wszelkich gatunków tak w hurcie jak i w sprzedaży detalicznej, chleb wszelkich gatunków i bułki natomiast nie należy podciągać pod pojęcie pieczywa wyrobów cukierniczych. Dalej mogą być wyznaczane ceny hurtowe i detaliczne mięsa wszelkich gatunków, smalcu i wędlin. Odnośnie do odzieży i obuwia gotowego i roboczego, wyjaśnia okólnik, iż o ile chodzi odzież gotową, — niesporządzoną na zamówienie — wchodzi w rachubę szczególnie odzież sporządzona z materjału bawełnianego, a więc między innymi z drelichu, cajgu i płótna półwełnianego. Co się zaś tyczy obuwia, to ceny można wyznaczać na buty z cholewami z juchtu, hamburskie i faledrowe, na kamasze męskie faladrowe końskie, hamburskie i chromowe (ze skór krajowych) wagi ponad 900 gr. i na buciki damskie wysokie i półbuciki ze skór końskich i chromowych czarnych.

Z uwagi na trudności natury technicznej związane z wyznaczaniem cen niektórych gatunków wzgl. rodzajów przedmiotów wyżej wyszczególnionych kładzie okólnik nacisk na to, by Zarząd gminy przed powzięciem uchwały w tej mierze wysłuchał opinji komisji do badania cen. Członkowie komisji nie powinni zapominać o tem, iż ceny winny być wyznaczane tylko na te rodzaje i gatunki przedmiotów, które są na miejscu masowo spożywane, a zatem na które normalnie istnieje istotne większe zapotrzebowanie.

Nie mniej ważne są wyjaśnienia, odnoszące się do składu komisji do badania cen oraz sposobu ich organizacji. Zarząd gminy winien przy tworzeniu omawianych komisyj mieć na względzie, iż chęć należenia do komisji mogą wyrazić przedstawiciele przemysłu młynarskiego, piekarskiego, handlujący mięsem wołowem i wieprzowem tak hurtownicy jak i detaliści; dalej przedstawiciele przemysłu masarskiego, krawcy i szewcy, wreszcie odpowiednie gałęzie handlu hurtowego jak i detalicznego. Postanowienie niniejsze motywuje okólnik tem, iż „musi bowiem mieć prawo wypowiedzenia się w komisji przedstawiciel tego działu przemysłu i handlu, który jest zainteresowany w wyznaczaniu tej lub innej ceny przedmiotu". Tem zatem wyjaśnieniem zostało poniekąd przesądzone na korzyść interesowanych czynników gospodarczych, iż z reguły winny być tworzone sekcje branżowe, w których po stronie grupy gospodarczej każdemu zainteresowanemu czynnikowi należałoby zapewnić możność współudziału w pracach komisji wzgl. sekcji.

W myśl postanowień § 4 rozporządzenia Wojewodowie mają wskazać zrzeszenia, z pośród których należy powoływać członków komisji, przy czem zarząd gminy nie będzie skrępowany w wyborze zrzeszeń, o ile wojewodowie nie wskażą zrzeszeń w właściwym czasie. Przepis ten w praktyce może wywołać i niewątpliwie wywoła bardzo poważne tarcia i niezadowolenia, a nawet niepożądany ferment i dla tego też byłoby w wysokim stopniu pożądane, by Wojewodowie w tych okręgach, gdzie istnieją Izby handlowe i przemysłowe oraz Izby rzemieślnicze powołały właśnie zrzeszenia gospodarcze do wyznaczania członków komisji. Te bowiem organizacje stojące z jednej strony ponad zrzeszeniami o charakterze prywatno- prawnym, z drugiej strony utrzymujące jak najściślejszy kontakt z temi zrzeszeniami, dają pełną rękojmię, iż w skład komisji wejdą przedstawiciele o odpowiednich kwalifikacjach fachowych i moralnych.

W dalszym ciągu okólnik zawiera szereg postanowień odnośnie do terminów zwołania posiedzeń komisji lub sekcji, wysyłania zaproszeń, absentowania się członków, udziału zastępców itp., które z uwagi na szczupłe ramy nie dadzą się w niniejszym artykule szczegółowo omówić. Zaznaczyć jedynie należy, iż okólnik zakreśla ramy, w jakich winny być utrzymane regulaminy komisji, w jaki sposób winno odbywać się głosowanie nad wnioskami, przy czem wyjaśnia Ministerstwo lukę, istniejącą w rozporządzeniu w tym kierunku iż w wypadku, gdy wniosek nie uzyskał większości głosów, niema wtedy opinji komisji lub sekcji, lecz jedynie mają miejsce wnioski mniejszości. Bardzo ważne jest postanowienie, wedle którego zarząd gminy obowiązany jest powziętą uchwałę należycie umotywować z uwagi na prawo zaskarżenia jej do władzy nadzorczej gminy i uprawnienie, przysługujące tej władzy, szczególny nacisk należy kłaść na uzasadnienie, gdy zarząd gminy oprze się na opinji mniejszości komisji lub sekcji.

W końcu za najistotniejsze i najważniejsze, wyjaśnienie należy uznać ostatnie postanowienie okólnika, wedle którego wykorzystanie uprawnienia co do wyznaczania cen powinno nastąpić w razie zajścia istotnej potrzeby zapobieżenia i przeciwdziałania nieuzasadnionej ogólnymi warunkami rynku wewnętrznego zwyżce cen, zwłaszcza gdy uprzednie układy z zainteresowanymi czynnikami nie dają gwarancji dobrej z ich strony woli. Na wyznaczenie cen — kończy okólnik — należy patrzeć jako na ostateczny sposób zabezpieczenia spożywcy przed wyzyskiem wytwórcy (kupca).

POBIERANIE NALEŻNOŚCI CELNYCH PRZY ODPRAWIE TOWARÓW. Według wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu cło przy odprawie towarów należy pobierać według przepisów i stawek taryfy celnej, jakie obowiązują w dniu zgłoszenia danego towaru urzędowi celnemu do odprawy. Należności te powinny być pobierane w granicznych urzędach celnych w ciągu 6-ciu dni po dokonaniu odprawy celnej, a w urzędach wewnętrznych w ciągu 14-tu dni. Są to terminy ulgowe, po których terminach należności pobierane będą według stawek, obowiązujących w dniu ich uiszczenia. To samo dotyczy towarów, które po zrewidowaniu w urzędzie celnym przechowywane są w prywatnych składach celnych.

NOWA WYCIECZKA EKONOMICZNA NA WĘGRY. 20 bm. wyjeżdża z Warszawy druga wycieczka na Węgry. Wycieczka ta, zorganizowana przez Izbę handlową polsko- węgierską w Warszawie potrwa do 27 bm. i mając charakter ściśle ekonomiczny, korzysta z poparcia ministerstwa skarbu i Ministerstwa przemysłu i handlu. Uczestnicy wycieczki będą korzystać ze zniżek paszportowych, kolejowych i zwiedzą tegoroczne targi międzynarodowe w Bukareszcie.

POROZUMIENIE HANDLOWE MIĘDZY FRANCJĄ I NIEMCAMI. Z Paryża donoszą, że 10 bm. podpisany został preliminarz nowego porozumienia handlowego między Francją i Rzeszą niemiecką. Nowe porozumienie przewiduje szereg daleko idą-

Z KRAJU.

Tajemniczy strzał w Wiśniczu

(Kor. wł.) Wiśnicz, 14 kwietnia

Po aferze usiłowanego rzekomo „mordu rytualnego" mamy obecnie w Wiśniczu nową sensację, tym razem nieco groteskową, aczkolwiek z drugiej strony podobny fakt jest znamiennym dla niespokojnych ostatnio stosunków tutejszych i dowodzi, że wszystkie afery wychodzą prawdopodobnie z jednego źródła, które władze bezpieczeństwa powinny bezwarunkowo wyśledzić. W samej rzeczy chodzi o to, że w nocy z dnia 11 na 12 bm. około północy niewyśledzony dotychczas sprawca strzelił w okno jednego z pokoi tutejszego rabina p. Naftalego Rubina. Kula przebiła szyby podwójnego okna i utkwiła w wysokim piecu żelaznym. Strzał, jak o tem świadczy różnica w wysokości przebicia szyb przez kulę, był skierowany w sufit pokoju. Ciekawem jest, że rabin, który krytycznej nocy spał w tym pokoju, huku nie słyszał. Zawiadomiony zaraz rano następnego dnia posterunek policji wszczął pod kierunkiem komendanta p. Kocoła śledztwo za sprawcą.

W związku z tą sprawą został 12 bm. aresztowany p. N., który był ostatnio oskarżony przez wnuków rabina o pobicie. Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego został p. N. nazajutrz wypuszczony na wolność. P. N. wykazuje swoje alibi, a rewizja przeprowadzona w jego mieszkaniu nie dała żadnych pozytywnych rezultatów.

Stroną poważną całego tego trochę operetkowego zamachu nietyle na rabina ile na jego szyby, jest ta okoliczność, że ostatnio powtarzają się w naszem mieście rozmaite tajemnicze pogróżki pod adresem Żydów, których ukoronowaniem była bajka o morderstwie rytualnym. Chodzi o to, aby wreszcie

nych ulg dla eksportu francuskiego do Niemiec, oraz ustala znaczne nowe kontyngenty eksportowe z Niemiec do Francji. Dotyczy to szczególnie zboża i drzewa obrobionego. Z ramienia Francji preliminarz podpisał Briand, z ramienia Niemiec — von Hoesch.

OSŁABIENIE TĘTNA ŻYCIA GOSPODARCZEGO AMERYKI. Dane urzędowe wykazują pewne osłabienie intensywności życia gospodarczego — Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. W okresie od 1 do 7 kwietnia zanotowano wzrost liczby bezrobotnych o dalsze 3 tysiące osób. Zaznaczyć jednak należy, że w stosunku do kwietnia 1925 r. stan zatrudnienia w bieżącym miesiącu jest większy o 40 tysięcy osób. Również zanotowano spadek produkcji hut stalowych i żelaznych Union Federal Rezerw Bank w Nowym Jorku zanotował zmniejszenie się kredytów handlowych i wzrost pożyczek o charakterze lombardowo- gotówkowym dla sfer przemysłowych, co jest pewnym dowodem osłabienia biegu interesów.

ZE SPORTU.

Walne Zebranie Polskiego Związku Pływackiego

Kraków, 14 kwietnia.

Onegdaj odbył się w sali wykładowej zakładu mineralogicznego Zjazd Delegatów Polskiego Związku Pływackiego. Reprezentowane były wszystkie środowiska pływackie Polski z wyj. lwowskiego. Z ramienia zarządu głównego w Warszawie obecny był p. Semadeni, przewodniczył p. Fächer. Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności Zarządu, komisji sportowej i komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wybrano nowe władze Związkowe z pp. generałem Burhardt-Bukackim jako prezesem, Inż. Strugiem i Stanisławem Fächerem jako wiceprezesami i p. Semadenim jako sekretarzem na czele.

Zjazd powołał do życia 5 związków okręgowych i uchwalił regulamin, którym mają się kierować oraz utworzył Wydział Ratownictwa przy P. Z. P. z siedzibą w Siemianowicach. Na siedzibę przyszłego Zjazdu wyznaczono Katowice; tegoroczne zaś mistrzostwa Polski odbędą się w Giszowcu (G. Śląsk) lub w Krakowie. Pozatem uchwalono szereg wniosków (w sprawie sędziów, terminu mistrzostw itp.), które przyczyniają się do organizacyjnego wzmocnienia Związku.

SEKCJA WIOŚLARSKA Z. K. S. MAKKABI przystępuje w najbliższych dniach do otwarcia sezonu wiosennego. Z tej okazji nie od rzeczy będzie wskazać na popularność, jaką zdobył sobie ten może najsłuszniejszy sport w świecie, gdzie stał on się nie tylko sportem klas bogatych, lecz wprost koniecznością życiową szerokich mas. I u nas w Polsce może sport wioślarski zaznaczyć w ostatnim roku bardzo wielki rozwój. Jednym z pionierów wioślarstwa w Polsce jest Makkabi, który posiada własny bogaty tabor łodzi, kwalifikowanych instruktorów i bardzo licznych frekwentantów. Obecnie powiększyła sekcja znowu swój tabor, przez zakup kilku łodzi i przyjmuje ponownie członków za drobną opłatą. Kierownictwo fachowe spoczywają w ręku założyciela sekcji dr. Silberberga. Należy się spodziewać, iż liczne rzesze młodzieży żydowskiej skorzystają z nadarzającej się sposobności i pospieszą ze wstąpieniem do sekcji. Już w najbliższym czasie ma się rozpocząć kurs. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz sekcji p. Giza Spritzerowa, Sienna 2, między 3—4 pop.

Z EKRANU.

„Dyktator to — ja"

(Kino-teatr „Uciecha").

Nie jest to najlepszy film Harolda Lloyda, który uprościł sobie zadanie przez sztuczną przeciwstawność z olbrzymem. Ta metoda wywoływania komizmu była dotychczas przynajmniej przywilejem tylko Pata i Patachona. Harold Lloyd, którego słusznie dyktatorem śmiechu nazwano, nie potrzebuje do takich uciekać się środków, by pobudzić nas do śmiechu. Naśladownictwo filmów Pata i Patachona posunął nawet do tego stopnia że nadużywa napisów wkładając w nie część komizmu.

Ale Harold Lloyd pozostaje sobą, a więc pierwszorzędnym kawalarzem. Kawały jego są zachwycające swą prostotą. Sam pomysł pogromienia rewolucji w jakiem państewku amerykańskiem jest wprost bajeczny. Otworzyły się tu możliwości łobuzowania, z których Lloyd korzysta w całej pełni. Obserwując te kawały, mimowoli musimy się śmiać śmiechem beztroskim. Humor Harolda Lloyda jest humorem pozbawionym zupełnie, że tak powiem, metafizycznej zadumy. Nie znajdziecie tam żadnej koncepcji filozoficznej a istnieje tylko śmiech, tryskający rakietą dowcipu, wybuchający żywiołową siłą. Śmiech lekceważący...

Mosasi.

Zgon króla angielskich oryginałów

Gazety londyńskie przyniosły wiadomość o śmierci multimiljonera Bayarda Browna. 75-letni miljoner który umarł na swoim jachcie w porcie Vivenhohe, znany był w Londynie, jako „król oryginałów". Smierć jego przypomniała życie innego oryginała a mianowicie amerykańskiego magnata prasowego Scrippsa, który także umarł na swoim okręcie, gdzie połowę swego życia przepędził. Ale mister Brown prześcignął Scrippsa, albowiem Scripps tylko 20 lat swego życia przepędził na okręcie podróżującym wciąż po morzu, a mr. Brown 36 lat swego życia przeżył na luksusowym jachcie „Walfrea".

Brown w młodych swoich latach był bardzo zręcznym kupcem i spekulantem giełdowym, któremu wprost nadzwyczajne towarzyszyło szczęście. Jako syn bogatego przemysłowca umiał odziedziczony majątek po ojcu kilkakrotnie pomnożyć. Brown prowadził życie na szeroką stopę, a w londyńskiej City i nowojorskich klubach należał do elity towarzystwa. Był też dobroczyńcą i filantropem, a amerykańska sekta metodystów miała mu wiele do zarzucenia.

W 39 roku życia spotkało go wydarzenie, które go zupełnie wykoleiło. Zakochał się mianowicie w młodej Amerykance, lecz bez wzajemności. Tego nie mógł Brown przeboleć. Po roku ponowił swoje starania o rękę i serce okrutnej Amerykanki, lecz znowu bez skutku. Postanowił więc wycofać się z życia, gdyż świat dla niego stracił wszelką wartość. Jako religijny człowiek nie chciał jednakowoż popełnić samobójstwa i wybrał inną drogę zerwania ze światem.

Kupił jacht, wybudowany specjalnie dla księcia Walji, którego jednakowoż tenże nie chciał przyjąć, ponieważ był mu za drogi. Mister Brown postanowił resztę swego życia przepędzić na tym jachcie, prócz kapitana i załogi okrętu nikogo do siebie nie dopuszczając. W roku 1890 zawinął jacht do portu Vivenhohe, który tylko raz podczas wojny światowej na trzy tygodnie musiał opuścić. Po trzech tygodniach okręt przybył znowu do tego samego portu i aż do śmierci Browna, która nastąpiła przed kilku dniami, pozostał w porcie. Załoga okrętowa była zawsze pełna, a parowiec gotów do odjazdu. Lecz mister Brown nie dał sygnału do odjazdu, Dnie przpędzał w swojej kabinie, dopiero późną nocą wychodził na pokład z teleskopem w ręku, by śledzić bieg gwiazd. W tym oto czasie otaczały parowiec maleńkie łódki. Gdy mister Brown był w dobrym humorze, rzucał im zwykle garść papierowej monety przywiązanej do kawałka drzewa. Od czasu do czasu zjawiali się ciekawi, oraz przedstawiciele rozmaitych dobroczynnych instytucyj, ale mister Brown nikogo nie przyjmował. Przed 20 laty przybyła siostra Browna, by wyrwać swego brata z tej samotności, ale Brown nie chciał jej z początku przyjąć. Na usilne dopiero nalegania udzielił jej audjencji, trwającej 5 minut i na wszystkie pytania odpowiadał krótkiem „tak" lub „nie". Oburzona siostra odjechała i nigdy więcej nie wróciła. Od tego czasu stał przed drzwiami kabiny majtek i pilnował, by nikt się do wnętrza nie dostał.

Ubiegłego piątku mister Brown nie wyszedł o oznaczonej porze ze swojej kabiny. Kapitan zapukał do drzwi, a gdy nie otrzymał żadnej odpowiedzi, wyważył je i zastał miljardera martwego na łożu. Pod łóżkiem znaleziono pocięty scyzorykiem portret olejny Amerykanki, która życie jego zwichnęła.

Mister Brown był może ostatnim Bayardem miłości...

RZECZY CIEKAWE.

Ciężkie czasy w wesołym Paryżu

Przy wejściu do jednej z elegantszych restauracji paryskich w okolicach avenue Parmentier wisi karta: „Gwarantowana kuchnia na prawdziwem maśle. Kto raz spróbuje — będzie stałym gościem".

Na wystawie zaś restauracji przy bulwarze Richard — Lenoir czytamy następujący anons: „Jedzenie można przynieść ze sobą: restauracja odgrzewa na miejscu".

Skruszony złodziej i wyrozumiała Amerykanka

„Chicago Tribune" donosi, iż miss Margaret Wilson, córka śp. prezydenta Wilsona, padłszy ofiarą kradzieży, odmówiła wniesienia skargi do sądu i wybaczyła złodziejowi.

Sprawca kradzieży, aresztowany później przez policję przyznał się do winy w obecności miss Wilson i wyraził żal i skruchę. Wszystkie skradzione przedmioty zwrócił dobrowolnie, twierdząc, iż gdyby wiedział kim jest osoba, którą okradł, nie byłby nigdy popełnił swego przestępstwa czynu.

Miłość do starych książek

Znanym w Ameryce i poza nią bibljofilem jest dr. Rosenbach z Filadelfji, który zakupił już starych, cennych książek w Anglji za pokaźną sumkę 5 miljonów dolarów. W tych dniach dr. Rosenbach nabył znowu w Londynie dwa nader rzadkie egzemplarze dzieł Shakespeare'a za sumę 20,000 dolarów. Oba te tomy zawierają historję Henryka IV i drugą część dramatu „Henryk IV". Istnieją tylko trzy egzemplarze wydania oryginalnego z r. 1604, z których dwa znajdują się w posiadaniu bibljoteki londyńskiej w British Museum.

Na tejże samej licytacji inkunabułów i białych kruków nabył pewien bogaty zbieracz, Anglik manuskrypt pierwszych utworów Miltona, płacąc zań 38,000 dolarów. Manuskrypt ten datuje się z r. 1623, a został odnaleziony w r. 1921 przez prof. Hugh Cauby.

Wiarołomstwo z duchem

Prawo żony do flirtu z duchem pierwszego zmarłego męża postawił przed sądem w [illegible] sędzia Briedenbach. Odmówił udzielenia rozwodu Józefowi Czachorowskiemu, który oskarżał swoją żonę o wiarołomstwo, popełnione z duchem pierwszego jej, zmarłego w r. 1911, męża. P. Czachorowski uskarżał się, że żona jego, zapalona i przekonana spirytystka, uczęszcza na seanse spirytystyczne, gdzie ściska i całuje zmaterjalizowanego ducha zmarłego małżonka. Pani Czachorowska przyznała przed sądem że widziała ducha pierwszego swego męża i rozmawiała z nim, ale stanowczo zaprzeczyła, jakoby między nią a duchem zaszła jakakolwiek niewłaściwa czułość.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„GŁOS ADWOKATÓW". Zeszyt III z marca 1926 zawiera nast. treść: Żądania adwokatów do władz korporacyjnych i rządowych. Adw. Dr. Roman Bogdani: Wywłaszczenie sędziów. Adw. Dr. Leon Geldwerth: Spory ze stosunku służbowego między właścicielami domów a dozorcami domowymi. Adw. Dr. Goldblatt: Interregnum i sukcesja w prokuraturze krakowskiej. Opinja Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie w sprawie projektu wprowadzenia przymusu notarjalnego w Małopolsce. Bezprzykładny bałagan w oddziałach egzekucyjnych Sądu powiat. krakowskiego. Dr. D. Eichenholz: O zespolenie adwokatury z notarjatem (Dokończenie). Ze Stow. Kandydatów Adwokackich w Krakowie. Projekt noweli o warunkowem zasądzeniu dla Małopolski (Z odczytu Prof. Dr. J. Reinholda). Korespondencje itd. Adres redakcji i administracji, Kraków, Rynek gł.

„GŁOS PRAWA". Rok III, Nr. 3 z marca 1926. Ostatni zeszyt tego miesięcznika zawiera artykuły Dra J. Trummera o ustawie o zakwaterowaniu wojska, prof. X. Fiericha o projekcie polskiej procedury cywilnej, Dr. M. Steinberga o Trybunale kompetencyjnym oraz dwa artykuły o akcji małopolskiego notarjatu przeciw adwokatom z okazji nowej ustawy stemplowej. Ponadto znajdujemy tam obszerny dział orzeczeń cywilnych Sądu Najwyższego.

KRONIKA

Kraków, 1 Ijar — 15 kwietnia

Uroczyste otwarcie Miesiąca Organizacji Sjonistycznej

Dziś we czwartek 15 bm. odbędzie się w sali kahału o godzinie 8 wieczór

UROCZYSTE ZGROMADZENIE LUDOWE,

na którem pp. poseł Dr. Thon i Dr I. Schwarzbart referować będą n. t.

„SJONIZM, JEGO DROGI I CELE".

Jeszcze w sprawie projektu ustawy uposażeniowej

Projekt ustawy uposażeniowej, opracowywany przez Ministerstwo Skarbu przewiduje, jak wiadomo, zniesienie tzw. dodatków na żonę i dzieci, otrzymywanych dotąd przez urzędników w wysokości zależnej od ilości członków rodziny (uwzględniana była ilość członków rodziny nieprzekraczająca 5 dzieci). Według nowego projektu uposażenie przywiązane będzie do kategorji płac niezależnie od stanu cywilnego urzędnika. Stowarzyszenia urzędnicze zamierzają zwrócić się do czynników sejmowych i urzędowych w sprawie złagodzenia punktu tego jako mogącego najbardziej się odbić na interesach najmniej zamożnej kategorji urzędników, obarczonych licznemi rodzinami.

— Z PAŃSTW. URZĘDU POŚR. PRACY W KRAKOWIE. W miesiącu marcu br. wolnych miejsc zgłoszono 460 poszukujących pracy było 1696. zapośredniczono 415 osób, z tego do robót prowadzonych przez gminę m. Krakowa 200, spółkę tramwajową 74 i td. Do delegacji francuskiej w Mysłowicach skierowano 106 osób celem wyjazdu do robót we Francji. Nadto wydano zaświadczeń celm uzyskania bezpłatnych paszportów 1511 do Niemiec, 27 do Francji, 13 do Belgji, 10 do Czechosłowacji, 2 do Holandji i 1 do Austrji. Ogółem załatwiono 3360 osób poszukujących pracy w kraju oraz za granicą.

— OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA WOLNYCH MIEJSC. Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie (ul. Krowoderska l. 5, Rr telef. 472) przypomina że przedsiębiorstwa podlegające obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia obowiązane są zawiadomić państwowy urząd pośrednictwa pracy o każdem wolnem miejscu, w przeciwnym razie narażają się na odpowiedzialność karną z art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Wobec panującego bezrobocia oraz ze względu na konieczność oszczędzania funduszów państwowych, przeznaczonych na zasiłki dla bezrobotnych, państwowy urząd pośrednictwa pracy zwraca się do właścicieli przedsiębiorstw w sprawie ścisłego przestrzegania tego przepisu.

— ZE WZGLĘDÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH nastąpiło zniesienie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w N. Sączu, którego agendy przydzielono do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Krakowie ul. Krowoderska l. 5.

— KINOTEATRY ŻĄDAJĄ OBNIŻENIA OPŁAT GMINNYCH. Właściciele kin w Krakowie złożyli do magistratu podanie, w którem proszą o rozpatrzenie sprawy opłat od biletów cyrkowych i kinowych. Właściciele kin czują się tem pokrzywdzeni, że magistrat pobiera od biletów cyrkowych znacznie niższe opłaty, niż od widowisk kinowych i żądają, aby kina pod względem opłat traktowane były w równej mierze z cyrkami.

— ZAKŁAD PENSYJNY DLA FUNKCJONARJUSZY komunikuje: Ubezpieczeni w zakładzie oraz emeryci, pragnący korzystać dla siebie względnie swoich rodzin z miejsc ulgowych w pensjonacie zakładu w Truskawcu („Grażyna") oraz z pewnych ulg w Zakładzie zdrojowym „Żegiestów" w sezonie II. i III. — winni wnosić podania z dołączeniem świadectwa lekarskiego do zakładu we Lwowie (Piekarska 1—A). Krakowie (Gertrudy 2) i Bielsku (Ziołowa 2). Sezon rozpoczyna się 1 maja 1926.

— KONTRAKT PRACY WEDŁUG USTAWY PRZEMYSŁOWEJ. Pod tym tytułem odbędzie się odczyt Dra T. Ringelheima w związku zawodowym urzędników prywatnych, Sławkowska 6 w piątek dnia 16 bm. o godzinie 7-mej wieczorem. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— SPĘD I CENY KONI NA TARGU W KRAKOWIE przy ul. Zabłocie w dniu 13 bm.: Spędzono ogółem 306 koni, płacono za konie pojazdowe od 350 do 650 zł, za konie pociągowe lekkie od 150 do 350 zł, za konie rzeźne od 50 do 120 zł. Ze spędzonych sprzedano: na rzeź miejscową 30 sztuk. Popyt słaby, tendencja jednakowa.

Ważne informacje w sprawach wojskowych

Przeniesienia do rezerwy. — Tegoroczne ćwiczenia. — Odroczenia dla studentów. — Zezwolenia na wyjazd w celach emigracyjnych.

Wcielenie poborowych rocznika 1904 w terminie wiosennym nastąpiło już z dniem 15—20 marca br. W tymsamym terminie nastąpiło zaliczenie do ponadkontyngensowych nadwyżki poborowych rocznika 1904.

Przeniesienie do rezerwy służących obecnie szeregowych rocznika 1903 i starszych, wcielonych razem z nimi, nastąpi w jesieni.

Ponadkontyngentowi rocznika 1—3 nie będą wcieleni do szeregów, lecz zostaną przeniesieni do rezerwy razem z szeregowymi rocznika 1903, którzy obecnie odbywają służbę czynną.

Na czterotygodniowe ćwiczenia wojskowe będą powołani w bieżącym roku **jedynie szeregowi rezerwy rocznika 1899 i 1900,** którzy przepisanych ćwiczeń w r. 1925 nie odbyli. Pozatem będą powołani na 8-tygodniowe ćwiczenia **oficerowie rezerwy rocznika 1895 i na 6-tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy rocznika 1901.**

Termin odbycia ćwiczeń będzie ogłoszony dodatkowo.

Sprawa udzielania dalszych odroczeń odbycia służby wojskowej studentom, studjującym zagranicą, a nieposiadającym matur polskich, i którzy z wejściem w życie ustawy o powszech. ob. sł. wojsk. utracili prawo do dalszych odroczeń (par. 355 rozporządzenia wykonawczego) jest obecnie w toku uzgadniania między zainteresowanemi ministerstwami. Urzędy konsularne otrzymają wkrótce wskazówki, jak mają w tych sprawach postępować.

Udzielanie pozwoleń na wyjazd zagranicę mężczyznom 18—20-letnim należy do kompetencji d-ców okręgów korpusów. **Zezwoleń na wyjazd zagranicę w celach emigracyjnych mogą d-cy O. K. udzielać takim mężczyznom tylko wówczas, jeżeli wyjeżdża ją z całą rodziną.** (Par. 356 Lit. c. rozporz. wykonawczego).

Pojęcie wyjazdu „z całą rodziną" jest interpretowane w ten sposób, że zezwolenie na wyjazd mogą otrzymać nietylko ci, którzy wyjeżdżają razem z rodzicami i rodzeństwem, lecz również ci, **których rodzice, lub ojciec, albo matka już mieszkają zagranicą, względnie, którzy mają wyjechać z kraju tylko z ojcem, lub tylko z matką.**

Petenci będący sierotami, mogą otrzymać zezwolenie na wyjazd zagranicę w celach emigracyjnych bez żadnych warunków.

Aresztowanie porucznika-płatnika krakowskiego D.O.K.

Jak się dowiadujemy, w związku z dochodzeniami przeciw kapitanowi Remerowi, adjutantowi dowódcy O. K, pozostającemu pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych, zarządziła prokuratura wojskowa aresztowanie płatnika D. O. K. porucznika Tadeusza Lejczaka.

Kapitan Remer po wyleczeniu z rany postrzałowej odstawiony zostanie do więzień sądu wojskowego. Podobno w aferę tę wmieszany jest jeszcze trzeci oficer z krakowskiego D. O. K.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj rano został ranny w głowę dość ciężko posterunkowy Cholewka Stanisław deską rzuconą z krużganku II. p. na Wawelu przez stróża. Po opatrzeniu pozostawiono go opiece domowej.

— PRZY PARTYJCE... Wczoraj popołudniu na łące przy ul. Barskiej w Dębnikach doszło między dwoma grającymi w karty wyrostkami do kłótni, w czasie której niejaki Natanek pobił ciężko swego kolegę Feliksa Gąspora, ucznia bronzowniczego. Pobitego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

— ZBIEGŁ Z KOBIERZYNA przed kilku dniami umysłowo chory Jakób Nussen Szafir rodem z Wolbromia l. 19 szatyn średniego wzrostu. Uprasza się o skierowanie go do zakładu w Kobierzynie.

— WŁAMANIE W NIEPOŁOMICACH. Z posterunku policji w Niepołomicach doniesiono, że w nocy z dnia 12 na 13 bm. dokonano tam kradzieży z włamaniem na szkodę szynkarza Mojżesza Pinkusfelda i skradziono 10 flaszek wódek słodzonych, 6 widelców i 6 łyżek srebrnych, 3 noże i 3 widelce opakowane, łącznej wartości 400 zł.

— KURY, ZEGAREK I BIELIZNA. Ćwikliński Władysław zam. przy ul. Konarskiego l. 12 doniósł, że w nocy z dnia 12 na 13 bm. dostali się nieznani sprawcy do zamkniętej piwnicy i skradli na szkodę jego matki 10 kur wartości 100 zł. — Marek Fell zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 23 zgłosił, że dnia 13 bm. skradziono mu z otwartego mieszkania w czasie chwilowej jego nieobecności zegarek złoty płaski marki „Doxa" wartości 400 zł. Aresztowano Barbarę Gaweł, służącą, która dopuściła się kradzieży obrusów i poszewek wartości 100 zł na szkodę swych chlebodawców.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj na szkolnem przedstawieniu „Wesele". Jutro ostatni występ p. Jadwigi Smosarskiej w „Intrydze i miłości". W sobotę wejdzie na afisz pogodna i pełna wiośnianego wdzięku komedja miłosna Joachima Forzano, nieznanego dotąd u nas autora włoskiego. Przygotowana reżysersko przez p. Jednowskiego, da w głównych rolach pole popisu pp. Kossockiej i Niewiarowiczowi, oraz pp. Kosmowskiej, Leliwie, Sawickiemu i in. Wielkiem zdarzeniem artystycznem będzie wprowadzenie rozgłośnej „Św. Joanny" Shawa która wskutek trudności cenzuralnych, tak późno wejdzie w Krakowie na scenę.

— WIKTORJA KAWECKA I MARJAN RENTGEN W KRAKOWIE. Niezwykłą sposobność usłyszenia znakomitej śpiewaczki Wiktorji Kaweckiej, oraz dawno tu niesłyszanego Marjana Rentgena z teatru „Perskie Oko" w Warszawie, niezrównanego wykonawcy piosenek przy gitarze, będzie miał Kraków w dniach 17 i 18 bm. w Bagateli. Bilety sprzedaje już kasa Bagateli.

— ZRZESZENIE „BAGATELI" W OPERETCE PRZY UL. RAJSKIEJ. Artyści istniejącego dotychczas Zrzeszenia pod nazwą: „Zrzeszenie Artystów Teatru Bagatela" rozpoczynają w najbliższych dniach bm. swą działalność w budynku Teatru „Nowości" przy ul. Rajskiej l. 12, pod tem samem kierownictwem art. dram. Leopolda Zbuckiego, zaś pod zmienioną nazwą: „Zrzeszenie Artystów Dramatycznych w Krakowie".

— GERTRUDA BODENVIESER, genjalna reformatorka sztuki tanecznej wystąpi wraz z międzynarodowym baletem w Krakowie, w piątek dnia 16 bm. o godzinie 8 wieczór w sali Bagateli. Współaktorami artystki jest chór tancerzy, stanowiący albo tło akcji, albo grupę, która w niej uczestniczy. Prasa zagraniczna zachwyca się kreacjami Bodenvieser.

— ARTUR RUBINSTEIN, jeden z największych potentatów gry fortepjanowej, da się słyszeć dziś tj. we czwartek dnia 15 bm. w Starym Teatrze. Słynny artysta, który przybył do Krakowa ze Lwowa gdzie entuzjastycznie witany był przez tłumy wielbicieli swego wielkiego talentu, wykona program koncertu lwowskiego, tj. w części pierwszej kompozycje Debussyego i Albeniza, w drugiej zaś kompozycje Chopina, którego jest niezrównanym odtwórcą.

Program stacyj broacastingowych

na czwartek, 15 kwietnia br.

Wiedeń 531 m 16'15 Koncert popol. 17'15 Bajki dla dzieci dorosłych, 19'30 Przekazanie Sali koncertowej, Koncert Symfoniczny, 21'20 Kwartet. **Berlin** 504 m i 571, 21 Koncert kameralny Schumanna, 22'30 Muzyka do tańca. Zurych 513 m 18'50 Komunikaty, 20'30 Rozwój arji operowych, Koncert, 21'50 Komunikaty. **Berno morawskie** 521 m 18'40 Przegląd dla Pań, 19 Orkiestra 20'10 Wesołe pieśni. **Rzym** 425 m 20'30 Komunikaty, 17'40 Jazz-band, 20'40 Wyjątki z Księżniczki Czardasza. **Wrocław** 418 m **Gliwice** 251 17 Giełda gospodarcza. 20'25 Barok w muzyce śląskiej. **Lipsk** 452 m **Drezno** 294 18 Koncert popol. **Praga** 368 16'30 Koncert popol. 20 Orkiestra.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Wesele" (szkolne).
Piątek: „Intryga i miłość".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Spuścizna Habsburgów".
PROMIEŃ: „Paryż", dram. w 8 akt. (tylko dla dorosłych).
REDUTA: „Wielki nieznajomy" i „Tyran sahary" 12 aktów programu dwugodzinnego.
UCIECHA: „Grunt się nie przejmować".
SZTUKA: „Czar walca".
WANDA: „Kultura ciała".

Z giełdy

Giełda krakowska z 14 bm., (w nawiasie kursy z 13 bm.): Zieleniewski 9.65 (9.75—9.90), Chodorów 58.40—59.20 (59.90).

Na rynku walutowym tendencja chwiejna. Za dolary płacono dziś nieoficjalnie 9.25—9.30 w innych miastach nieco mniej.

Bank Polski w Krakowie płacił dziś za gotówkę 8.80, za czeki 8.90.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 14 b. m. (PAT) Waluty: Belgja 3522 Holandja 357·—, Londyn 43·24 Nowy Jork 8·88, Paryż 3065, Praga 26·33, Szwajcarja 17172, Wiedeń 125·54, Włochy 3577

Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 34, 8 proc. pożyczka konwersyjna 134, pożyczka doalrowa 73—73 i pół. pożyczka kolejowa 138—140. Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65 Fula 0·33, Wild —·— Cegielski 0·95, Parowozy 0·18 Zawiercie 5·40, Żegluga 0·08, Polska nafta 0·40, Siła i Swiatło 0·12, Chmielów 1·18 Starachowice 0·95, Pocisk 0·40 Zieleniewski 10·25, Zyradów 7·70 Chodorów 4·—.

Giełda lwowska

Lwów, 14. 4 PAT. Browary 9.50, 9.25 9.40, 9.65, Chodorów 60, Gafota 0.17, Gazolina 1.50, Karpalit 0.75, Ojkos 0.60, Parowozy 0.18, 0.17. Siersza Górnicza 0.90, Tespy 3.50, Zieleniewski 10.25, Niemojowski 0.20.

Giełda zbożowa: pszenica biała 42.50 44.50, czerwona 45·47, żyto 24.50, 25.50, jęczmień browarniany 23—24, jęczmień pastwny 21—22, owies 27—28.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 14 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 284·—, Belgad 1246, Berlin 168·1 Bruksela 2694, Budapest, 9906, Bukareszt 287, Chrystjanja 15830, Kopenhaga 186·55, Londyn 3441, Madryt 101·40 Medjolan 2848, Nowy Jork 70775, Paryż 2427, Praga 2096, Sofja 5·12 Sztokholm 189.60 Warszawa 78·25 — 78·75, Zurych 136·67 dolary 706.75, belgijskie 95·65 bułgarskie 505·, duńskie 18450. marki niemieckie 16880, angielskie 3435, jugosłowiańskie 1241, norweskie 15100 polskie 7840, rumuńskie 290, szwedzkie 189—, szwajcarskie 136·28, hiszpańskie 9920. czeskie 20·92 węgierskie 99·04, tureckie 354

Akcje: Zieleniewski 85·, Silesja —·—, Fanto 109 Gal. Karpaty 33· Galicja 365, Siersza 17, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepege —·,

Giełda zurychska

Zurych, 14. 4 PAT. Paryż 17.85, Londyn 25.185, Nowy Jork 5.182, Belgja 19.80, Włochy 20.83, Hiszpanja 74.10, Holandja 207.90 Berlin 1.234, Wiedeń 74.10, Sztokholm 138.90. Oslo 112 i pół. Kopenhaga 135 3/4, Sofja 3.75, Praga 15.355, Warszawa 55, Budapeszt 0.725, Białogród 9.125, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.55, Bukareszt 2.145, Helsingfors 13.05 Buenos Aires 206. Tendencja bez zainteresowania.

Giełda paryska

Paryż, 14. 4 PAT. Londyn 141.60, Nowy Jork 29.13, Belgja 110 3/4 Hiszpanja 417, Włochy 117 1/4, Szwajcarja 562.5, Danja 762, Holandja 1168, Norwegja 632, Szwecja 780, Rumunja 12.

Giełda londyńska

Londyn, 14. 4 PAT. Nowy Jork 486, Holandja 12.12 1/8, Francja 141 1/4, Belgja 127.62, Włochy 120.85 i pół, Niemcy 20.41 5/8, Szwajcarja 25.19 Hiszpanja 34.03, Danja 18.56, Szwecja 18.14 i pół. Norwegja 22.365, Helsingfors 193 1/8.

Giełda nowojorska

Nowy Jork 14. 4 (D) Warszawa 12.75, Londyn 486 1/8, Paryż 344 i pół, Wiedeń 14.06, Praga 296 1/4 Włochy 402 3/8, Belgja 381, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.30, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.10, Oslo 21.71, Kopenhaga 26.20, Sztokholm 26.80, Hiszpanja 14.30, Bukareszt 41 1/4, Berlin 23.81 Belgrad 176 i pół.

345-tys. bezrobotnych zarejestrowane z początkiem kwietnia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 4 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy wyjaśnił dyrektor urzędu emigracyjnego p. Gawroński sprawę krążących wersyj na temat emigracji robotników polskich do Rosji sowieckiej. P. Gawroński zaznaczył, że niema zapotrzebowania na robotników polskich w Rosji sowieckiej ponieważ w Rosji samej jest wielu bezrobotnych, a ponadto rząd sowiecki nie zgłosił dotychczas u rządu polskiego zapotrzebowania na robotników.

Następnie dyrektor departamentu opieki społecznej Szubertowski złożył krótkie sprawozdanie o stanie bezrobocia. nadmieniając że min. pracy wygłosi obszerne ekspose w tej sprawie na posiedzeniu połączonych komisyj sejmowych ochrony pracy i robót publicznych. Z wyjaśnień p. Szubertowicza wynika, że maksymalna liczba bezrobotnych wynosiła w lutym 363 tysiące, dnia 3 kwietnia zaś wynosiła tylko 345 tysięcy. Z zapomóg korzysta 164 tysiące robotników. Rząd zajmuje się teraz wyszukaniem źródeł na pokrycie kosztów robót publicznych w największych ośrodkach bezrobocia. Ostatnio rząd udzielił kilku miastom zwrotnej pożyczki w wysokości 1,700.000 złotych.

Demonstracje bezrobotnych w Warszawie powtórzyły się wczoraj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 4 Sin. W dniu dzisiejszym powtórzyły się ponownie demonstracje bezrobotnych. O godz. 11 przedpołudniem zebrał się przed urzędem pośrednictwa pracy tłum liczący około 200 osób, żądając pracy. Skorzystała z tego grupa wyrostków, którzy wybili kilka szyb w lokalu urzędu. Przybyła policja z łatwością rozproszyła tłum.

Druga demonstracja odbyła się przed gmachem Centralnego urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Ciepłej. Tam zebrał się tłum złożony z około 800 osób. Zawezwano policję konną z trzeciego inspektoratu policyjnego, która rozdzieliwszy tłum na kilka części rozproszyła go. Jednocześnie odbyły się takie w innych częściach miasta, przed poszczególnemi oddziałami urzędu pośrednictwa pracy mniejsze demonstracje. Przez cały dzień czuwała policja konna przy ul. Ciepłej, przed gmachem głównego urzędu pośrednictwa pracy.

Wyrok śmierci w sądzie doraźnym w Przemyślu

P. prezydent ułaskawił skazanego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 14 4. (D) Od wczesnego ranka był gmach sądu okręgowego obleżony przez tłumy publiczności, oczekującej wyroku. O godzinie 9.40 wśród ogólnego zainteresowania ogłosił przewodniczący sędzia Par wyrok skazujący osk. **Kukurudza na karę śmierci.**

Kukurudz wyrok przyjął spokojnie. Obrońca dr Frimm prosił w imieniu oskarżonego, jakoteż w imieniu jego żony i dzieci, by Trybunał biorąc pod uwagę jego niską inteligencję i dotychczasowy żywot nieskazitelny, przedstawił skazanego prezydentowi państwa do ułaskawienit. Ostatnie słowo miał skazany, który również prosił o akt łaski. O godzinie 11.30 nadeszła odpowiedź **ułaskawiająca skazanego.**

Orzeczenie rzeczoznawców wypadło niepomyślnie dla Lindego i tow.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 4. Sin. Dzisiaj w piątym dniu rozprawy przeciwko Lindemu i tow. wysłuchano ekspertyzy rzeczoznawców, któ ra wypadła dla oskarżonych niekorzystnie. Z ekspertyzy wynika, że osk. Bau zarobił na jednej transakcji przy zakupnie kamieni cy w Łodzi 53 miljardów marek polskich, po nadto p. Linde przy zakupnie obligacyj kolejowych przepłacił 663,000 złotych. Straty te ponosił wyłącznie skarb państwa. Z tytułu gwarancji udzielonej Marjanowi Lindemu, skarb państwa również ponosi szkodę, gdyż zabezpieczenie na hipotece w Zakopanem nie pokrywa w zupełności pretensji skarbu państwa. Eksperci doszli do wniosku, że zakup papierów kolei ks. Karola Ludwika i arcyks. Albrechta był dla państwa niekorzystnym ze względu na ówczesne położenie państwa.

Z zapytań obrony postawionych ekspertom wynika, że operacje p. Lindego były szkodliwe dla skarbu państwa.

Sytuacja dolarowa w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 4 Sin. Dzisiaj płacono za dolara w obrotach prywatnych o godz. 10 rano 9.22, przy tendencji umiarkowanej. W obrotach międzybankowych płacono 9 zł. Bank Polski płacił 8.80 za gotówkowe dolary, za dewizy na New Jork 8.90. Ruch na giełdzie oficjalnej był ożywiony. Zrobiono transakcjena 225 tys. dolarów.

Nadużycia w wojsk. instyt. kartograficznym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 4 Sin. Dochodzenia w sprawie wojskowego instyt. kartograficznego, prowadzone przez wojskową kontrolę generalną, trwają w dalszym ciągu i zataczają coraz szersze kręgi. Przed paru dniami zostało aresztowanych dwóch oficerów tegoż instytutu. W ten sposób liczba podsądnych oficerów wynosi obecnie 8, z tego 6 z czynnej służby a 2 z rezerwy. Czterech oficerów osadzono w aresztach, pozostali odpowiadają z wolnej stopy. Równocześnie wojskowa kontrola generalna kieruje wszelkie obciążające materjały do prokuratorji wojskowej.

Gen. Sikorski zaprzecza rokowaniom z p. Witosem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 4 Sin. W kilku pismach stołecznych pojawiły się dzisiaj zaprzeczenia wiadomości o konferencji między pos. Witosem a gen. Sikorskim. w związku z naradami politycznemi, jakie odbyły się podczas świąt wielkanocnych w Zakopanem. Jednak że w dzisiejszym „Przeglądzie Wieczornym" ukazała się wiadomość, że pos. Witos opowiada już nawet pewne szczegóły z tych rozmów.

Gen. Sikorski zapytany przez min Żeligowskiego, czy prawdą jest, jakoby prowadził rokowania polityczne z pos. Witosem, zaprzeczył temu.

Konferencje marszałka Rataja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 4 Sin. W związku ze sprawą marszałka Piłsudskiego, marszałek Rataj konferował dziś z gen. Sosnkowskim, po przeprowadzonych rozmowach z przywódcami klubów.

Skazanie hackenkreuzlerów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 14. 4 ZAT. Przed sądem przysięgłych w Lipsku odbył się proces członków niemieckiej organizacji nacjonalistycznej Reinharda, Kirstena i 2 oskarżonych o przygotowanie na dzień 18 października 1925 r. zamachu na wielką synagogę w Lipsku. Synagoga miała być wysadzona w powietrze zapomocą dynamitu. Tylko dzięki przypadkowi udało się udaremnić plan. Sąd skazał obu głównych oskarżonych Reinharda i Kirstena na 5 lat więzienia, innych oskarżonych skazano na mniejsze kary.

Rosja odrzuca zaproszenie

do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 13 4. (K) Do sekretarjatu Ligi narodów nadeszła dzisiaj odpowiedź Cziczerina na zaproszenie wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej. Nota Cziczerina od rzuca zaproszenie w sposó stanowczy a uzasadnia to w następujący sposób:

Gdy w roku 1922 delegaci rządu sowieckiego mieli wyjechać na konferencję w Lozannie, rząd szwajcarski dawał tesame gwarancje, które daje obecnie, zapewniając zupełne bezpieczeństwo delegatom sowickim. Tymczasem został zamordowany przedstawiciel rządu rosyjskiego Worowski, a rząd szwajcarski nie uznał za stosowne przeprowadzić śledztwa w należyty sposób. Morder ca został uwolniony. Wobec tego rząd sowiecki nie ma pewności, czy i obecnie nie powtórzy się analogiczna sprawa. Jak długo więc Szwajcarja jest siedzibą Ligi narodów, Rosja nie weźmie udziału w żadnych zjazdach międzynarodowych.

Cała nota zredagowana jest w tonie niezyt uprzejmym. —

Kryzys w rządzie jugosłow. zlikwidowany

Dymisja ministra, zaatakowanego przez Radicza, została przyjęta.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Belgrad, 13. 4 (D) Przesilenie rządowe w Jugosławji wywołane wczorajszą mową Radicza, który jak wiadomo, wystąpił z ciężkimi zarzutami przeciwko ministrowi komunikacji, zostało dzisiaj zlikwidowane. Mianowce król stanął po stronie Radcza przyjął dymsję minister akomunikacji Mileticza. W ten sposób kryzys został załatwiony. Ministrem skarbu został dotychczasowy minister sprawiedliwości Pericz, zaś min. kolei oraz rolnictwa objął poseł Javanovic.

Fuchs i Zapłatyński przed sądem

Pierwszy dzień rozprawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 4 (Ln) Dziś rozpoczął się w tutejszym sądzie okręgowym głośny proces o zwalnianie z wojska poborowych. Na ławie oskarżonych zasiada 17 podsądnych, w ich liczbie 75-letni Fuchs, lekarz wojskowy podpułk. Zapłatyński oraz lekarze wojskowi Szarecki i Jankowski. Oskarżonych broni 16 adwokatów. Do rozprawy powołano około 16 świadków i 12 ekspertów. P załatwieniu przedwstępnych formalności, sąd udał się na naradę, celem powzięcia decyzji co do świadków, którzy na rozprawę się nie zjawili.

Proces budzi wielkie zainteresowanie, sala jest przepełniona. Proces potrwa jak się zdaje do końca kwietnia.

Drugi dzień rozprawy.

Warszawa 14. 4 Sin. W drugim dniu rozprawy o nadużycia poborowe zeznawało szereg świadków na temat pracy w PKU. przy poborze rekrutów. Świadek **Baquelin** pułkownik, stwierdza, że w PKU przy poborze czasem lekarz specjalista od uszu badał poborowych, podających różne inne choroby.

Św. **Kucharski**, kapitan przedstawia przebieg odkrycia całej afery i aresztowanie pułkownika Zapłatyńskiego. Świadek badał oskarżonego podpułkownika Szareckiego, który stwierdził, że Fuchs przychodził do niego **jako pacjent**. Po aresztowaniu Fuchsa szereg osób usiłowało przekupić oficerów policji, aby uwolnić aresztowanych.

W dalszym ciągu świadek zeznaje, że gdy Fuchs przebywał po aresztowaniu na policji, posłał na prośbę Fuchsa po czekoladę i ciastka dla aresztowanego i sam na to wydał pieniądze. Świadek namawiał Fuchsa do przyznania się do winy, gdyż sądy polskie dla tego rodzaju oskarżonych są pobłażliwe i opiekują się nimi jak ojciec dzieckiem.

Osk. **Fuchs**: To kłamstwo by pan tak mówił. Mnie zawezwali do pokoiku, napoili wódką i wtedy wyciągnęli odemnie zeznania wzywając do wymienienia lekarzy wojskowych, którzy dopuszczali się nadużyć. Kapitan wszystko kłamie.

Świadek **Kucharski** uśmiechając się, zaprzecza zapodaniom oskarżonego.

Po przerwie byli słuchani dalsi świadkowie.

Trudna sytuacja w przemyśle węglowym w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 14. 4 (L) Rada ministrów obradowała dziś nad krytycznem położeniem w przemyśle węglowym. Uznano sytuację za nadzwyczaj krytyczną i postanowiono ostateczną decyzję powziąć najdalej do końca bieżącego tygodnia.

Rada ministrów nabrała przekonania. że gdyby sprawę zostawiono własnemu biegowi to niewątpliwie doszłoby do wybuchu strejku górników z końcem miesiąca, zwłaszcza, że delegacja związków zawodowych wyjechała już dziś do Brukseli, aby na wypadek strejku uzyskać pomoc robotników belgijskich.

Ewentualna dasza pomoc finansowa rządu dla prze mysłu węglowego musiałaby być jednak ściśle ograniczona i tylko wtedy udzielona, jeśli obie strony, tj. górnicy i właściciele kopalń dojdą wprzód do porozumienia.

Z powodu krytycznej sytuacji na giełdzie dzisiejszej zaznaczyć się dała silna tendencja zniżkowa, przyczem straty poszczególnych papierów wartościowych były znaczne.

Upadek Pekinu

Londyn, 14. 4 PAT. Z Pekinu donoszą, że **Przywódcy armji narodowej**, stosownie do wezwania marszałka Wu Pei Fu, oddali miasto bez warunków.

Pekin 14. 4 PAT. Czang Tso Lin zaniechał swego marszu na Pekin. Komendę w mieście Pekinie objął podwładny marszałka Wu Pei Fu generał Czsen.

Tokio, 14. 4 PAT. Według sprawozdań z Mukdenu Czang Tso Lin oświadczył, że jedynym jego celem w obecnej wojnie jest wykorzenienie w Chinach bolszewizmu, po osiagnięciu czego wróci on na swoje terytorjum na północ od Wielkiego Muru. Generał dodał, że sprawą obsadzenia stanowiska prezydenta Chin nie interesuje się, sądzi jednak, że krajowi potrzebny jest człowiek silny.

Poprawka dla złagodzenia [illegible]

do St. Zjednoczonych odrzucona

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Waszyngton, 14. 4 ŻAT Senacka komisja imigracyjna rozpatrywała poprawki do obowiązującego bilu imigracyjnego, wniesione przez rozmaitych deputowanych które miały na celu złagodzenie przepisów imigracyjnych, głównie w stosunku do krewnych obywateli amerykańskich. Pomimo optymistycznego przewidywania komisja większością głosów odrzuciła wszystkie poprawki. Wynik ten wywołał oburzenie w sferach przyjaciół imigracji (patrz str. 6 Red.)

Zawieszenie broni w Marokku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 14. 4 (K) Z Tangeru donosi korespondent Reutera, że Abd el Krim polecił swoim poddanym ze względu na bliskie rokowania pokojowe z reprezentantami Francji i Hiszpanji wstrzymać kroki nieprzyjacielskie. Abd el Krim oczekuje, że w dniu 16 kwietnia na wszystkich odcinkach frontu hiszpańskiego i francuskiego panować będzie zawieszenie broni.

Pacyfiści niemieccy przyjeżdżają do Warszawy

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 14 4. Sin. Dnia 17 bm. przyjeżdżają do Warszawy wybitni działacze pacyfistyczni z Niemiec. Wśród nich znajduje się wielu wybitnych prawników, jakoteż jeden generał.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 14. 4 (D) Złoty w stosunku do dolara notowany przy silnej tendencji 9.03.

Nowa konferencja u marszałka Sejmu

wsprawie ustaw samorządowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 4. (Ln) Dzisiaj marszałek Rataj odbył konferencję z przedstawicielami polskich klubów sejmowych, dla uzgodnienia stanowiska w sprawie projektu ustaw samorządowych. W konferencji wzięli udział posłowie Kozłowski (ZLN), Holeksa (Ch. D.), Erdman (Piast) i Putek (Wyzwolenie). Najprawdopodobniej obecne narady doprowadzą do porozumienia.

Dymisja gen. Szeptyckiego zostanie przyjęta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 4. (Ln) Dzisiejsza „Dwugroszówka“ donosi, że min. spraw wojskowych Żeligowski zawiadomił gen. Szeptyckiego, że przyjmuje do wiadomości jego dymisję, którą przedłoży Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisania. Równocześnie gn. Żeligowski wyraża ubolewanie, że gen. Szeptycki ogłoszeniem swogo listu przyczynił się do wprowadzenia rozstroju w armji.

Kronika telegraficzna

— (D) Rząd sowiecki ogłosił szereg ulg dla kapitalistów, którzyby chcieli finansować pewne gałęzie przemysłu.

— (D) Na prośbę rodziny p. Gibson objął obronę sprawczyni zamachu na Mussoliniego, profesor uniw. rzymskiego Fereri, jeden z najznakomitszych kryminalistów włoskich.

— (ŻAT) W Kownie zmarł w wieku lat 46 rabin polowy armji litewskiej, pułk. Izrael Kapłan. Pogrzeb odbył się na koszt państwa z honorami wojskowemi.

— Według doniesień z Medjolanu, przy otwarciu medjolańskich targów francuski minister handlu rokował z włoskim ministrem handlu co do kwestji 30 proc. podwyżki ceł francuskich. Umówiono się, że w tej sprawie odbyć się ma konferencja pomiędzy rzeczoznawcami obu rządów.

— Sin. Poseł **Rozmarin** konferował dzisiaj z generałem Konarzewskim w sprawie oficerów żydowskich, którzy przyjechali do trybunału oficerskiego, o zwrot kosztów przejazdu tychże.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7